

Polkusi Przegląd

Ukazuje się od 1991 r.

Cena 1,30zł

ISSN 1231-7810 34334X

22.04.1999 nr 14/201

R E K L A M A



W tym tygodniu...

ZWYCIĘŻYŁ ASPIRANT



str. 15

BOMBA W SZPITALU?



str. 2

FRANCUZKI W OLKUSZU



str. 12

CENTRUM KULTURY



WSPOMNIENIE MĘKI



Informacyjny tygodnik powiatu olkuskiego ZAJECHAŁ WICEPREMIER

Pędzący z dużą prędkością wóz policyjny zatrzymał się w poprzek drogi skutecznie ją tarasując. Jadące za nim rządowe czarne lancie ostro skrzyły na podjazd pod Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Olkuszu i zatrzymały się tuż przed wystawionymi na pokaz bojowymi wozami straży. Umundurowani strażacy zastygli w pozycji na baczność. Z pierwszej lancy wyskoczył bodyguard i otworzył tylne drzwi. Z wnętrza wozu wychynał szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Janusz Tomaszewski, który tego dnia (16 kwietnia, czwartek) wraz z wojewodą Ryszardem Masłowskim wizytował nasze województwo, i z tej okazji zjawił się z "roboczą wizytą" w Olkuszu. Gospodarzem tego dnia był komendant olkuskiej straży pożarnej brygadier Ryszard Wach, któremu w oprowadzaniu szefa MSWiA po



siedzibie Komendy Powiatowej pomagał komendant wojewódzki brygadier Kazimierz Krzowski.

Ciąg dalszy na stronie 3

TRAGEDIA



W warsztacie samochodowym przy ul. Ponikowskiej (dzielnica Pomorzany) doszło w czwartek, 15 kwietnia, ok. godz. 11 do tragedii. W trakcie spawania baku samochodowego nastąpił jego wybuch. W płomieniach zginął 44-letni właściciel warsztatu. Jego 25-letni pomocnik doznał rozległych oparzeń (III stopnia), skutkiem czego trafił do specjalistycznego szpitala w Siemianowicach Śląskich. Lekarze nie dawali mu jednak większych szans na przeżycie. Zmarł już następnego dnia rano. Cudem ocalał jeden z klientów, którego samochód miał być naprawiany w warsztacie zaraz po zaspawaniu baku. Ponieważ mężczyzna miał pomagać przy remoncie swojego samochodu poszedł przebrać się do auta w robocze ubranie. Zdążył odejść od warsztatu ok. 100 metrów, gdy rozległ się potężny wybuch. Według relacji mężczyzny, z płomieni wyleciał pomocnik właściciela, przebiegł ok. 80 metrów i upadł. Palił się. Błagał, żeby go gasić...

Ciąg dalszy
na
stronie 2

CU
COMMERCIAL UNION

DOMINIKA KLICH
AGENT UBEZPIECZENIOWY

tel. kom. 0604 540 858

Ubezpieczenia na życie



Zawsze Aktualne

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Policja Olkusz - komenda pow.	6430140
Post. Śródmieście	6430577
Post. Oś. Młodych	6433818
Post. Oś. Pakuska	6434617
Post. Oś. Słowiki	6434213
Policja Bolesław	6434007
Policja Bukowno	6423184
Policja Klucze	6428407
Policja Sławków	2931016
Policja Wolbrom	6441032
Straż miejska	6431311
Pogotowie energetyczne	6431319
Pogotowie wodociągowe	6430174
Pogotowie gazowe	6431673
Postój TAXI Nullo	6412222
Postój TAXI Dworzec	6412122
RadioTAXI	6431196
Informacja PKP	6431111
Informacja PKS	6430835
Informacja MPK	6433600
Starostwo Powiatowe	6430414
Urząd Miasta i Gminy Olkusz	6430001
Urząd Gminy Bolesław	6424071
Urząd Miejski Bukowno	6421038
Urząd Gminy Klucze	6428508
Urząd Miejski Sławków	2931167
Urząd Gminy Trzyciąż (012)	3894001
Urząd Miejski Wolbrom	6442304
Urząd Skarbowy	6431418
Urząd Pracy	6434348
Inspektorat ZUS	6431117
Informacja TP SA miejsc.	913
Informacja TP SA zamiejsc.	912

Nasze biura ogłoszeń:

Olkusz, 29-go Listopada - pawilon
Siedziba redakcji
Wolbrom, ul. Krakowska 12
Firma Olimp
Sławków, Rynek 9
„PLAST-FIRM” s.c.

Dyżur reportera w redakcji

Czwartki: 14.00 - 16.00
telefon: 643 38 41

Dyżur aptek

Apteka św. Łukasza
Olkusz, ul. Sławkowska 5,
tel. 6431051

APTEKA „Grodzka” ul. Nullo 2, tel. 6431461

Imieniny :

23.04 piątek: Jerzego, Wojciecha
24.04 sobota: Aleksandra, Feliksa
25.04 niedziela: Jarosława, Marka
26.04 poniedziałek: Marii, Marzeny
27.04 wtorek: Anastazego, Teofila
28.04 środa: Ludwika, Pawła
28.04 czwartek: Hugona, Pawła

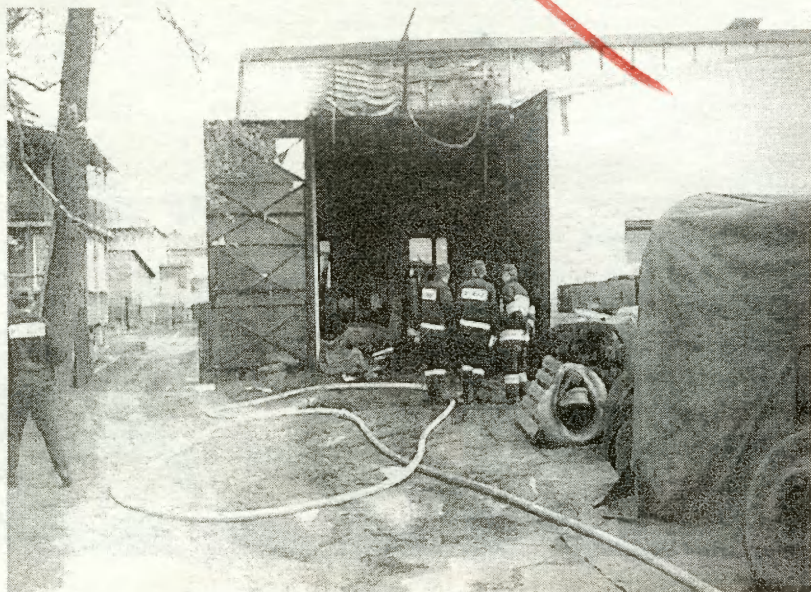
Uruchamiamy telefon zaufania

„telefon doNOS” 754 86 72

Olkusz

Tragedia

W warsztacie samochodowym przy ul. Ponikowskiej (dzielnica Pomorzany) doszło w czwartek, 15 kwietnia, ok. godz. 11 do tragedii. W trakcie spawania baku samochodowego nastąpił jego wybuch. W płomieniach zginął 44-letni właściciel warsztatu. Jego 25-letni pomocnik doznał rozległych oparzeń (III stopnia), skutkiem czego trafił do specjalistycznego szpitala w Siemianowicach Śląskich. Lekarze nie dawali mu jednak większych szans na przeżycie. Zmarł już następnego dnia rano.



Cudem ocalał jeden z klientów, którego samochód miał być naprawiany w warsztacie zaraz po zaspawaniu baku. Ponieważ mężczyzna miał pomagać przy remoncie swojego samochodu poszedł przebrać się do auta w robocze ubranie. Zdążył odejść od warsztatu ok. 100 metrów, gdy rozległ się potężny wybuch. Według relacji mężczyzny, z płomieni wyleciał pomocnik właściciela, przebiegł ok. 80 metrów i upadł. Palił się. Błagał, żeby go gasić. W tym czasie na pomoc pospieszili mieszkańcy sąsiednich domów. Natychmiast zawiadomiono straż pożarną, która bardzo szybko pojawiła się na miejscu wypadku. Mężczyzna, który nie zdążył się przebrać i jeden z sąsiadów ugasił piaskiem płonącego pomocnika. Według ich relacji człowiek ten miał zwięgloną rękę i poważne oparzenia na całym ciele. Z jego ubrania pozostały tylko resztki, które tliły się jeszcze, gdy pojawiliśmy się na miejscu wypadku. Poparzonego odwieziono do olkuskiego szpitala, skąd wezwano śmigłowiec, który miał go odwieźć do szpitala specjalistycznego w Siemianowicach Śląskich. I tu wynikły spore kłopoty. Najpierw pojawił się problem z interpretacją, która kasa chorych ma płacić za przelot maszyny. Na szczęście, w obliczu tej tragedii ten kwestię jakoś wyjaśniono. Potem okazało się, że z powodu silnego wiatru śmigłowiec nie mógł wylądować na lądowisku obok szpitala. Uczynił to na pobliskich łąkach, gdzie musieli go asekurować strażacy, gdyż w pobliżu jest linia wysokiego napięcia.

Po ugaszeniu płonącego warsztatu strażacy odkryli zwięglone zwłoki właściciela. Według wstępnych ustaleń przyczyną wybuchu były opary benzyny, które znajdowały się w samochodowym baku. Prawdopodobnie spawający go mężczyzna nie wlał do jego środka wody, co ponoć powinno się uczynić, by zminimalizować ewentualne niebezpieczeństwo. Jeden ze strażaków wyraził opinię, że baków samochodowych w ogóle nie powinno się spawać, bo „uda się dwadzieścia, trzydzieści razy, a za trzydziestym pierwszym wybuchnie”. Wedle innej wersji (podanej przez kilka gazet) za wybuch odpowiadać miała nieszczelna butla gazowa. Taką możliwość strażacy wykluczyli.

/O/

BOMBIARZ UJĘTY

1200

W sobotę, 17 kwietnia, o godzinie 22,00 na numer pogotowia ratunkowego zadzwonił mężczyzna z informacją, że w szpitalu została podłożona bomba. Natychmiast zawiadomiono policję, dykcję szpitala i straż pożarną. Rozpoczęła się doskonała zorganizowana, sprawna akcja.

Wezwano lekarzy, powiadomiono szpitale w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, które przygotowały się do przewozu i przyjęcia pacjentów olkuskiego szpitala. Ewakuacja miała się rozpocząć lada chwila. Tymczasem policjanci dokładnie przeszukali cały budynek, równocześnie ustalili numer telefonu, z którego dzwonił lokalny terrorysta. Okazało się, że jest to numer wewnętrzny szpitala. Błyskawicznie przeprowadzone dochodzenie pozwoliło ustalić podejrzanego, do którego natychmiast wyjechał radiowóz. Mężczyzna przyznał się do niefortunnego żartu, jeśli tak można nazwać czyn podyktowany przez makabryczne poczucie humoru. Resztę tak ekscytująco rozpoczętej doby sprawca spędził w Policyjnej Izbie Zatrzymań w Olkuszu. Ewakuacja została odwołana. Ta sytuacja kryzysowa, które oby nigdy więcej się nie powtórzyła, pokazała, że zarówno nasza policja jak i szpital, są bardzo dobrze przygotowane na wypadek tego typu zagrożeń. Jednakże nawet najsprawniej przeprowadzona ewakuacja może spowodować śmierć ciężko chorych pacjentów - takie sytuacje już się zdarzały. Dzięki fachowej i bardzo szybkiej akcji naszej policji do tragedii nie doszło. Już o północy szpital, cichy i spokojny, wyglądał na pogrążony we śnie.

J.S.

Redaguje kolegium. Redaktor Naczelny Krzysztof Miszczyk, Sekretarz Redakcji Olgerd Dziechciarz. Adres Redakcji 32-300 Olkusz, 29-go Listopada - pawilon, e-mail: neon@gronet.pl. Wydawca: Firma Prywatna „Neon” s.c. Olkusz, ul.29 Listopada. Skład i druk: drukarnia NEON Olkusz, 29 Listopada, pawilon. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji materiałów nie zamówionych oraz listów do redakcji zastrzega się prawo do adjustacji i opatrzenia nadesłanych materiałów tytułem. Nie publikujemy listów nie podpisanych nazwiskiem i adresem - można zastrzec nazwisko i adres do wiadomości redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Poglądy redakcji wyrażają jedynie teksty podpisane „Redakcja”



Zajechał Wicepremier

Pędzący z dużą prędkością wóz policyjny zatrzymał się w poprzek drogi skutecznie ją tarasując. Jadące za nim rządowe czarne lancie ostro skrzyły na podjazd pod Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Olkuszu i zatrzymały się tuż przed wystawionymi na pokaz bojowymi wozami straży. Umundurowani strażacy zastygli w pozycji na baczność. Z pierwszej lancy wyskoczył bodyguard i otworzył tylne drzwi. Z wnętrza wozu wychynął szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Janusz Tomaszewski, który tego dnia (16 kwietnia, czwartek) wraz z wojewodą Ryszardem Masłowskim wizytował nasze województwo, i z tej okazji zjawił się z „roboczą wizytą” w Olkuszu.

Gospodarzem tego dnia był komendant olkuskiej straży pożarnej brygadier Ryszard Wach, któremu w oprowadzaniu szefa MSWiA po siedzibie Komendy Powiatowej pomagał komendant wojewódzki brygadier Kazimierz Krzowski. Na spotkanie z Wicepremierem zjawili się przedstawiciele Starostwa Powiatowego i okolicznych samorządów. W tłumie dał się też zauważyć poseł Marek Kolasinski z Żarnowca.

Komendant Wach oprowadzał premiera Tomaszewskiego po garażu, gdzie oglądano samochody i sprzęt specjalistyczny, którym dysponują olkusczy strażacy (m. in. nie-

w tym roku odchodzi na emeryturę 6 z 27 tys. wszystkich strażaków, więc jest to ogromne obciążenie dla budżetu). Poruszano jednak i inne tematy. Dyskutowano o Sławkowie i innych gminach, w których są tendencje „prośląskie”. Starosta Janusz Bargiel dopytywał się o możliwość przyłączenia „wrazie odpadnięcia Sławkowa” kilku gmin na zachodzie powiatu (dodał, że Powiat Olkusz jest na taką możliwość przygotowany). Wicepremier chwalił olkuskich strażaków i razem z nimi „pozował” do zdjęć. Jednym zdaniem wizyta była krótka i treściwa, ale

Możliwe, ale...

Z wicepremierem, ministrem spraw wewnętrznych i administracji Januszem Tomaszewskim rozmawia Olgerd Dziechciarz



P.O.: Panie premierze, co będzie ze Sławkowem? Czy ta gmina odpadnie od olkuskiego powiatu?

Janusz Tomaszewski: To jest bardzo trudna sprawa. Jest rozporządzenie, które musi być zrealizowane, żeby też Rada Ministrów mogła je zrealizować. Jest to również duży problem techniczny, bo z drugiej strony mamy samodzielne miasta, powiaty grodzkie, do których praktycznie trudno byłoby Sławków przydzielić.

P.O.: A czy jest możliwe ewentualne przejście do woj. śląskiego całego powiatu?

J.T.: To musiałaby być zgoda powiatu, zgoda wszystkich gmin, co byłoby trudne do zrealizowania.

P.O.: A czy nie wymagałoby to zmiany całej ustawy?

J.T.: Nie, to jest możliwe w ramach ustawy. Ale w tej sprawie musiałaby być też zgoda całego Parlamentu. Byłoby to jednak bardzo trudne zadanie do zrealizowania.

P.O.: Dzisiejsza wizyta jest czysto roboczą?

J.T.: Tak. Spotykamy się dzisiaj z administracją rządową, u pana wojewody z wszystkimi dyrektorami wydziałów, z policją, ze strażą pożarną. Chcemy zobaczyć jak funkcjonuje reforma po trzech miesiącach, co trzeba jeszcze poprawić, jakich zmian dokonać.

P.O.: I jak funkcjonuje?

J.T.: Jak to jak? Bardzo dobrze!

P.O.: Dziękuję za rozmowę.



dawno zakupiony 18-letni „zabytkowy”, ale niezwykle potrzebny podnośnik). Zaglądnięto też do Powiatowego Centrum Kierowania. Przez cały czas Premierowi towarzyszyli samorządowcy i dziennikarze. Rozmawiano o sytuacji w olkuskiej straży, potrzebie zakupu samochodu gaśniczego, braku pieniędzy dla odchodzących na emeryturę (Tomaszewski wyjaśnił, że

- jak zauważyliśmy - wicepremier nie miał ze sobą żadnej walizki, więc raczej nie ma się co spodziewać, że te odwiedziny „na wysokim szczeblu” przyniosą coś więcej niż kilka artykułów i fotografii.

„Przeglądowi Olkuskiemu”, jako jedynej gazecie, udało się z wicepremierem Tomaszewskim przeprowadzić wywiad (patrz obok).

/O/

MEBLE

K & M

Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 24 tel. 032/641-22-24
Olkusz, Al. 1000-lecia 15 tel. 032/643-19-54

Mebeluj ładnie i niedrogo



OLKUSZ

RAZEM ŁATWIEJ

13 kwietnia do Starostwa Olskuskiego przybyli, na zaproszenie Dyrektora Wydziału Promocji i Rozwoju, Marka Dąbka ludzie, którzy w urzędach gmin wchodzących w skład Powiatu Olskuskiego odpowiadają za promocję i rozwój. Głównymi wątkami spotkania były sprawy związane z pracami nad Strategią Rozwoju Powiatu Olskuskiego, a także szanse promocji powiatu.

Uczestnicy spotkania rozważali możliwość prezentacji ziemi olskuskiej w Polskim Atlasie Gospodarczym, oraz wydania mapy powiatu. Jak powiedział nam Marek Dąbek, wydawnictwa tego typu są nie tylko informacją (np. dla potencjalnych inwestorów). Ich rola jest znacznie ważniejsza - kształtują one lokalne więzi i integrują niedawno przecież powstały powiat. Goście z zainteresowaniem odnieśli się do propozycji wspólnych działań na rzecz promocji ziem wchodzących w skład powiatu.

Grzegorz Latos

Raławice

Strajkują

Wprowadzana właśnie w życie reforma szkolnictwa na razie zaowocowała protestami i strajkami. W Olskuszu większych protestów nie było, ale już w niedalekich Raławicach doszło do strajku.

Od 8 kwietnia w Raławicach (gmina Jerzmanowice - Przegonia), trwa strajk rodziców i nauczycieli, którzy domagają się utworzenia oddziału Gimnazjum w Raławicach przy Gimnazjum nr 2 w Przegoni. Strajk ten polega na tym, że dzieci nie są posyłane do szkoły. Według rodziców szkoła w Raławicach spełnia niemal wszystkie warunki, by stać się oddziałem Gimnazjum. Nie chcą się zgodzić, by zimą ich dzieci musiały przebiegać się do Gimnazjum w Przegoni przez z reguły nieprzejezdną drogę „na polach”. Problemem mieli zająć się radni na IX sesji Rady Gminy Jerzmanowice - Przegonia, której obrady (20 kwietnia) trwały jeszcze w momencie zamykania tego numeru gazety. Trudno ocenić, czy radni podejmą decyzję, że z dniem 1 września 1999 r. zostanie utworzony oddział Gimnazjum w Raławicach przy Gimnazjum nr 2 w Przegoni. Gdyby tak się stało, to obwód oddziału obejmowałby wsie: Raławice, Kolonię Polesie ze wsi Czubrowice i część samych Czubrowic.

Olga Izdebska

KAZINCBARCIKA CIĄG DALSZY 2560

W ubiegłą środę, 14 kwietnia, odwiedzili Olskus goście z węgierskiego miasta Kazincbarcika, z wiceburmistrzem miasta Imre Nagym na czele. Wizyta miała charakter roboczy - związana była z targami w Kazincbarcika, które odbędą się w tym roku już po raz szósty, w dniach 3-6 czerwca, a połączone będą z obchodami 45-lecia miasta.

Choć wyjazd firm z naszego terenu to inicjatywa władz powiatowych (w osobie dyrektora Wydziału Promocji i Rozwoju Marka Dąbka), to po wizycie u Starosty, Janusza Bargieła, goście spotkali się z miejscowymi przedsiębiorcami w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Olskus. Powód był prozaiczny - w Starostwie odbywało się w tym samym czasie spotkanie dyrektorów ośrodków pomocy społecznej z dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie,

Markiem Jandą, a także przedstawiciele ośrodków kultury z posłami Szarawarskim i Urbańczykiem. Ze słów Włodzimierza Łysonia - wiceburmistrza Olskusa - wywnioskować można było, że także gmina Olskus wiąże nadzieje z wizytą Węgrów. Kto wie, może pod herbami Schwalbach i Bjerringbro przed UMiG widniał będzie kiedyś herb Kazincbarcika?

Targi w węgierskim, 40 - tysięcznym mieście organizowane są przez władze miejskie oraz firmę Fotimpex. Z roku na

rok, jak zapewniał Imre Nagy cieszą się coraz większym zainteresowaniem - w roku ubiegłym prezentowało się na nich ponad siedemdziesięciu wystawców, m.in. olskuska Emalia S.A., która otrzymała nawet nagrodę za najciekawszą ekspozycję. Są to targi wielobranżowe, a więc w tym zakresie nie ma ograniczeń. Goście podkreślali, że większość polskich towarów cieszy się na węgierskim rynku sporym zainteresowaniem - wśród produktów szczególnie atrakcyjnych wymienili wyroby ze skóry, meble, produkty ze szkła.

Jak powiedział nam Marek Dąbek, jest jeszcze czas, aby firmy dotąd niezaangażowane zgłosiły chęć uczestnictwa w VI targach w Kazincbarcika. Ze słów gości z Węgier można wywnioskować, że udział w nich może zaowocować wymiernymi rezultatami. Zainteresowani, po bardziej szczegółowe informacje mogą zgłaszać się do Wydziału Promocji i Rozwoju Starostwa Olskuskiego.

Grzegorz Latos

Olskus

Budżet powiatu - obowiązuje

Rada Powiatu w Olskuszu uchwaliła budżet na 1999 rok. Wysokość dochodów budżetu powiatu to - 46.273.868 zł.

W tym, że z tego od osób fizycznych, przewiduje się dochód w wysokości - 1.085.106 zł., subwencje z budżetu państwa to - 22.753.165 zł. i dotację z tegoż budżetu - 16.079.000 zł., dotację z funduszy celowych - 53.800 zł., dochody własne powiatu - 764.797 zł., i pozostałe dochody - 5.538.000 zł.

W budżecie powiatu na rok bieżący na budownictwo przewidziano 248.000 zł., rolnictwo - 137.000 zł., leśnictwo - 78.000 zł., transport - 3.000.000 zł., gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne - 150.000 zł., oświata i wychowanie - 17.476.400 zł., kultura i sztuka - 55.000 zł., ochrona zdrowia - 1.206.000 zł., opieka społeczna - 3.812.000 zł., kultura fizyczna i sport - 70.000 zł., turystyka i wypoczynek - 179.000 zł., administracja państwowa i samorządowa - 4.417.000 zł. bez-

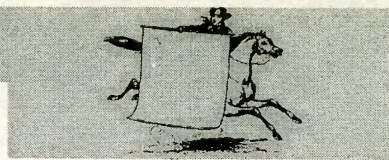
pieczeństwo publiczne - 9.446.000 zł., finanse - 5.000 zł., różne rozliczenia - 5.994.468 zł.

Utworzono też rezerwę ogólną na nieprzewidziane wydatki w kwocie - 100.000 zł. oraz rezerwę na nieprzewidziane wydatki oświatowe w kwocie - 976.468 zł.

Ogólna kwota wydatków wynosi 46.273.868 zł. Z tej kwoty na budownictwo przeznaczono kwotę 248.000 zł., rolnictwo - 137.000 zł., leśnictwo - 78.000 zł., transport - 3.000.000 zł., gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne 150.000 zł., oświata i wychowanie - 17.476.400 zł., kultura i sztuka - 55.000 zł., ochrona zdrowia - 1.206.000 zł., opieka społeczna - 3.812.000 zł., kultura fizyczna i sport - 70.000 zł., turystyka i wypoczynek - 179.000 zł., administracja państwowa i samorządowa - 4.417.000 zł., bezpieczeństwo publiczne - 9.446.000 zł., finanse - 5.000 zł., różne rozliczenia - 5.994.468 zł.

LSP

Niebezpieczne drogi 5400



Bezpieczeństwo na drogach jest tematem, który dotyczy wszystkich z nas, ponieważ każdy jest użytkownikiem ich jako kierowca lub jako pieszy. Często narzekamy na zły stan infrastruktury drogowej, który wskazujemy jako przyczynę zagrożenia. Niewątpliwie jest to prawda, lecz niejednokrotnie to nie infrastruktura, ale nasza nonszalancja a czasem wręcz głupota prowadzi do największej ilości wypadków.

W ubiegłym roku na naszym terenie miało miejsce 104 wypadki drogowe, w których śmierć poniosło 18 osób a 144 odniosło różnego rodzaju obrażenia ciała. Pewnym pozytywnym sygnałem jest fakt, że w porównaniu z ubiegłymi latami zarówno ilość wypadków jak i ofiar śmiertelnych stopniowo, choć nieznacznie maleje.

Najbardziej niebezpiecznymi rejonami okazują się centra miast. Tutaj najczęściej dochodzi do różnego typu zdarzeń. Warto w tym miejscu nadmienić, że prawie połowa wypadków w tamtym roku miała miejsce w Olkuszu, szczególnie w okolicach rynku, natomiast o połowę mniej w Wolbromiu. W tych rejonach bardzo często do nieszczęśliwych zdarzeń dochodzi na skutek błędów przechodniów. W Olkuszu ma to miejsce w większości we wtorki i piątki, czyli w dni targowe, kiedy to większa niż normalnie ilość ludzi owładnięta manią kupowania nie zwraca uwagi, w którym miejscu wchodzi na ulicę ponieważ myśli tylko aby szybko dotrzeć do następnego sklepu. Może jest to też efekt tego, że w tych dniach przybywa do miasta duża ilość mieszkańców z bliżej lub dalej oddalonych wiosek, mniej przyzwyczajonych do zatłoczonych szczególnie w te dni ulic.

Chociaż piesi stanowią 1/3 sprawców wypadków, to oczywiście głównymi winnymi są kierowcy, szczególnie samochodów osobowych, którzy najczęściej je powodują w wyniku nadmiernej prędkości. Tak, tak, lubimy szybką jaz-

dę, poza tym wierzymy w sprawność naszych maszyn jak i nasze świetne umiejętności i możliwości opanowania kierownicy. Niestety często przykre zdarzenie jest dopiero lekcją pokory! Najczęściej taka szybka jazda z nieprzyjemnym skutkiem ma miejsce nie na otwartej przestrzeni ale w terenie zabudowanym. Widać ograniczenie prędkości do 60 km/h uważamy za „kretyńskie”. No i potem mamy tego skutki. Co ciekawe zdarzały się też przypadki kiedy to zbyt szybko jadące ciężarówki powodowały wypadek. Jest to w moim odczuciu o tyle interesujące, ponieważ zawsze kojarzyły mi się one z wolnymi pojazdami, które mają duże trudności z wyjechaniem pod trochę większą górkę, a tu jednak nie zawsze tak jest. Ciężarówka też potrafi!

I jeszcze jedna dla mnie zdumiewająca informacja. Otóż ponad połowa wypadków miała miejsce na prostych odcinkach dróg. No cóż, widać że wtedy mamy wyjątkową wiarę w możliwości nasze i naszych samochodów oraz bardzo „ciężką nogę”!

Teraz trochę miejsc, w których najczęściej zdarzają się wypadki. Otóż w Olkuszu jest to trasa z E-40, a szczególnie skrzyżowanie jej z ulicami Kościuszki i Rabsztyńską, gdzie miało miejsce 4 wypadki oraz 21 kolizji. Tutaj pomimo sygnalizacji świetlnej naprawdę nie jest ciekawie. Jest to o tyle dziwne, że na skrzyżowaniu E-40 z Aleją 1000-lecia, które nie ma „światel” i każdy z nas wie jak w godzinach szczytu ciężko go pokonać, jest dużo spokojniej. Może te wspomniane wyżej trudności wpływają na większą ostrożność kierujących. Natomiast poza Olkuszem jest jedno wyjątkowo niebezpieczne miejsce na trasie Olkusz - Wolbrom w rejonie Gołaczewy - Piaski. Tutaj było 5 wypadków i 15 kolizji.

I jeszcze jedna „fajna” informacja. Miesiące pogodne są najniebezpieczniejsze na drogach. Zimą wypadków jest parokrotnie mniej, np. w grudniu tylko 3 a w październiku aż 15. No cóż, sprzyjająca aura pozwala nam rozwijać prędkość, natomiast zima, opady śniegu i ogólnie trudne warunki sprzyjają ostrożności, czego efekty są widoczne. Może jest też inna geneza tego zjawiska, a mianowicie ta, że

część kierowców zimą pozostawia w garażach swoje samochody.

Ponad połowa wypadków ma miejsce w weekendy. Szczególnie dobrze to widać na terenach wiejskich. Nie wiem czym jest to spowodowane, czy wkraczaniem na drogi „niedzielných” kierowców, czy też znacznie większą ilością „zakrapianych” imprez!

Niestety nasi milusińscy są także często sprawcami wypadków. Szczególnie gdy nieopatrznie wtargną na drogę tuż przez pojazd. W tamtym roku takich przypadków było 7, chociaż na szczęście żaden z nich nie miał miejsca w rejonach szkół.

Wciąż dużą ilość wypadków powodują nietrzeźwi kierowcy. Co gorsza zdarzenia „w ich wykonaniu” są szczególnie groźne. W ubiegłym roku spowodowali oni 1/4 ogólnej liczby wypadków, ale zginęła w nich połowa wszystkich ofiar śmiertelnych. W tym przypadku wydaje się, że działania polegające na wzmożonej kontroli trzeźwości kierowców nic nie dadzą, choć w tamtym roku prawie 600 takich użytkowników dróg wyeliminowano. Prawdziwa zmiana tego zjawiska może nastąpić dopiero wtedy, gdy takie postępowanie zacznie mieć pejoratywny wydźwięk. Lecz na to w najbliższej przyszłości się nie zanosz. Obecnie jazda „po pijaku” jest często powodem do dumy i tematem przechwałek przed znajomymi!

Innym jeszcze bardzo niepokojącym zjawiskiem są ucieczki sprawców z miejsca zdarzenia. Nie

wiem czy jest to spowodowane tylko chęcią uniknięcia odpowiedzialności, czy też jest to odruch chwili pod wpływem emocji. W każdym razie jest to wyjątkowo negatywne zjawisko. Zdarza się, że ofiara wypadku mogłaby przeżyć, gdyby pomoc była jej szybciej udzielona. Przykładem takiego zachowania była ucieczka sprawcy śmiertelnego w skutkach wypadku w Sławkowie w marcu tego roku. Ponadto taki uciekinier naraża się na bardziej surową odpowiedzialność karną.

Trzeba jeszcze dodać, że coraz większe zatłoczenie na naszych drogach na pewno nie poprawi bezpieczeństwa na nich. W samym tylko Olkuszu w 1998 roku zarejestrowano 2500 nowych pojazdów.

Na koniec jeszcze mała ciekawostka. Otóż w tamtym roku w wyniku nałożonych mandatów policja „obskubała” nas na ponad 500 000 złotych. No, całkiem niezła sumka!

Jak wynika z powyższych informacji główną przyczyną wypadków jest nasza beżmyślność i to zarówno kierowców jak i pieszych. Często jest nią też wiara w nasze nieograniczone możliwości i prowadzonych przez nas „wehikułów”. Również często nie zwracamy uwagi na ograniczenia prędkości, albo wręcz je lekceważymy. Niestety nadal jeżdżenie „po pijaku” i ilość spowodowanych tym wypadków nie zmniejsza się. Może jednak przydałoby się pohamować trochę naszą brawurę!

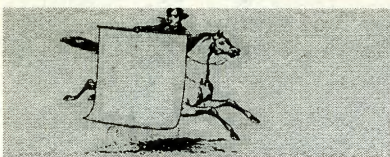
Zet.

PŁATNA AUTOSTRADA 810

Już od czerwca za przejazd autostradą trzeba będzie zapłacić około 10 złotych. Wiadomo, że jeden zapłaci, a drugi będzie szukał objazdu nawet, gdyby miał jechać przez łąki i rowy.

Można przypuszczać, że ruch na szosie E-40 zwiększy się o ponad pięćdziesiąt procent. Najbardziej ucierpią na tym mieszkańcy naszego miasta. Już teraz sytuacja nie wygląda najlepiej, a za parę miesięcy przejazd z Osiedla Pakuska np. na Osiedle Słowiki będzie wymagał sporej dawki szczęścia, albo rozwinięcia zręczności torreadora. Pozostaje nam liczyć na to, że odpowiednie władze w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców zadbają o założenie światel w najbardziej strategicznych punktach miasta. Podobno padła propozycja, żeby na najbardziej obciążonych skrzyżowaniach, które nie mają sygnalizacji świetlnej, postawić kierującego ruchem policjanta. Już nie mówię o wkraczaniu w nowe tysiąclecie (za dwa lata), ale litości, ręce chłopu odpadną!

J.S.



To jest moja decyzja

Rozmowa z posłem AWS z Żarnowca Markiem Kolasieńskim.

P.O.: Czy uchodźcy, których chce Pan przyjąć w Sławkowie, to ci, których obiecał przyjąć nasz rząd?

Mark Kolasieński: Nie, to jest moja decyzja. Wszystko organizuję za własne pieniądze.

P.O.: To będą uchodźcy z tej pierwszej grupy, która przyjedzie do Polski?

M.K.: Trwają w tej chwili uzgodnienia. Wszyscy, łącznie z panem premierem Tomaszewskim pomagają mi w tym pomysłach.

P.O.: Wygląda na to, że chce Pan przyjąć 1/4 wszystkich Kosowian, którzy trafią do Polski?

M.K.: Nie wiem. Zadeklarowałem, że przyjmę 500 osób, ale być może będzie ich więcej. Nasz kraj też być może przyjmie więcej uchodźców. Współdziałamy z rządem, bo jest wiele formalności do załatwienia: jaki status będą mieli, ci którzy przyjadą, co stanie się z nimi później, trzeba ich ubezpieczyć itd.

P.O.: Mówił Pan, że 25 kwietnia ośrodek będzie gotowy na przyjazd Kosowian. Zdąży Pan z przygotowaniami?

M.K.: Przygotowania idą pełną parą. Nie ma obawy, żebyśmy nie zdążyli, w końcu osobiście pilotuję tę sprawę.

P.O.: Co Pan zapewni tym ludziom oprócz dachu nad głową i wyżywienia?

M.K.: Wszystko czego będą potrzebowali.

P.O.: Da pan sobie radę sam z takim obciążeniem finansowym?

M.K.: Na pewno byłoby dobrze, gdyby inni też się włączyli w pomoc dla tych ludzi. Na razie to są tylko przygotowania i nie chcę robić wokół tej sprawy niepotrzebnego szumu.

P.O.: Czy rozmawiał już Pan z jakimiś firmami, które mogłyby ewentualnie wspomóc przyjeżdżających do Pana Kosowian darami żywności czy ubrań?

M.K.: Jeszcze nie prowadziłem konkretnych rozmów, ale wiele zakładów już przesyła mi cenniki produktów.

P.O.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Olgerd Dziechciarz

SŁAWKÓW

Kosowo zaczyna się pod Sławkowem 2500

Pod koniec marca siły lotnicze Paku Północnoatlantyckiego zaatakowały cele strategiczne w Jugosławii. Wtedy to cały świat zdał sobie sprawę, że jak poważnym konfliktem ma do czynienia. Oczywiście, wcześniej państwa NATO, Serbowie i Albańczycy zasiedli do stołu rokowań w podparyskim Rambouillet, aby przedyskutować ważny problem mniejszości albańskiej w Kosowie, a konkretnie, jak załagodzić spór, który przerodził się w otwarty konflikt zbrojny.

Wszyscy słyszeliśmy o zbiorach pieniędzy, odzieży, żywności i maskotek dla uciekinierów albańskich. Prawie każdy z nas coś dał. Kilkanaście dni temu ujawniono, że Polska może przyjąć tysiąc wygnanych z Jugosławii muzułmanów, co i tak jest kroplą w morzu potrzeb, zważając na to, że nasi zachodni sąsiedzi przysparzają o czterdzieści razy więcej ludzi. Normalny zjadacz chleba zastanawiał się, gdzie umieścimy Albańczyków, skoro sami mamy ogromne problemy kwaterunkowe, ile to będzie kosztowało i kto za to zapłaci.

Wśród takich dywagacji, media podały wiadomość, że Sławków ma przyjąć około pięciuset uchodźców. Po dokładniejszym zebraniu informacji, okazało się, że poseł Zagłębia, Marek Kolasieński, uniesiony apelem Jana Pawła II, wygłoszonym podczas mszy wielkanocnej, zadeklarował, iż on gotów jest przyjąć uciekinierów.

W Sławkowie, na Burkach, znajduje się w lesie dawny ośrodek wypoczynkowy dla funkcjonariuszy ZOMO, gdzie milicjanci, po wielu akcjach wymierzonych przeciwko solidarnościowym i studenckim demonstracjom, znajdowali chwilę wytchnienia na łonie natury. Do roku 1990 prawie nikt o tym prawie cztero i pół hektarowym kawałku ziemi praktycznie nie wiedział. W „nowych czasach”, jego bramy otworzono dla cywilów. Ale jak to bywa w kapitalizmie, ośrodek podupadał coraz bardziej, aż splajtował.

Dwa lata temu, kompleks ośmiu baraków kupił Marek Kolasieński.

Wszystko wyglądało zbyt pięknie, by mogło być prawdziwe. Budynki, w których mieli by zamieszkać uchodźcy są stare, od dziesięciu lat, stopniowo zaniedbywane popadły w ruinę. Teraz wymagają poważnych prac remontowych, a teren wokół nich uprzątnięcia. Porządki i przygotowania, jak przewiduje poseł Kolasieński, mają się zakończyć do 25 kwietnia. Problemem są jednak fundusze przeznaczone dla Albańczyków. Wiemy, że uchodźcy przyjadą „w jednym ubraniu”, zmęczeni wielodniową ucieczką i przebywaniem w obozach. Poseł Kolasieński jest jednak dobrej myśli, uważa, że na początku koszty pobytu gości pokryje z własnej kieszeni, a potem znajdą się jacyś sponsorzy. Władze samorządowe regionu chętnie wspierają posła. „Inicjatywa jest cenna”, powiedział starosta olkuski, J. Bargieł, a wiceburmistrz Sławkowa, Z. Tarmas zaproponował pomoc finansową. Pozostaje jeszcze kwestia drogi dojazdowej do ośrodka, która jest w bardzo złym stanie, nawet jak na warunki polskie. Podobno podjęto już decyzję o jej remoncie.

O dalszych losach uchodźców poinformujemy Państwa, gdy tylko przyjadą do Sławkowa.

Paweł Jagło

Pomoc dla Kosowa

Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci”, pod patronatem Polskiej Akcji Humanitarnej, rozpoczęło zbieranie darów dla albańskich uchodźców z Kosowa. Organizatorzy zwracają się o przekazywanie rzeczy nowych lub naprawdę niezniszczonych. Najbardziej potrzebne są koce, śpiwory, kanistry, namioty i ręczniki. Mile będą widziane także wszelkie środki czystości oraz nie psująca się, zakonserwowana żywność.

Dary można przynosić lub informować o możliwościach ich odebrania przy ulicy Floriańskiej 2 w Olkuszu, od poniedziałku do piątku w godzinach od 17 do 19.

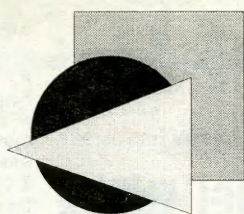
/km/

PARKING NA TRAWCE 100

Podobno parkując na trawnikach przy ulicy Orzeszkowej, można łatwo zarobić mandat.

Natomiast (skarżą się mieszkańcy) przy ulicy Nałkowskiej spokojnie można postawić samochód nie tylko na trawniku, ale nawet na młodym drzewku. Za darmo. Zapraszamy!

MOMUS



Fotografia & Reklama

Sigma

"Agencja rośnie szybciej, jeżeli bardziej koncentruje się na rozwoju klienta niż na swoim własnym. I taka jest też filozofia działacza firmy"

Harry Mc Cann

Klient jest podstawą egzystencji firmy.

Dlatego, przede wszystkim pragniemy, aby działania naszej firmy przyniosły jak największe **zadowolenie** Klientów ze świadczonych przez nas usług. Dążymy do tego przez stworzenie systemu, stanowiącego o jakości prowadzonej przez nas działalności - począwszy od wstępnej szkicu po gotowy produkt. Efektem tej metody pracy jest **oszczędność** czasu, pieniędzy a zatem rozwiązanie przynoszące Klientowi korzyść.

Agencja Fotograficzna "Sigma" powstała w Olkuszu w roku 1992. Obszarem działania jest fotografia i reklama. Wykonujemy zdjęcia wyrobów, linii produkcyjnych, architektury, krajobrazu, mody. W zależności od rodzaju i skali przedsięwzięcia używamy własnego studia, pracujemy u Klienta lub współpracujemy z innymi studiami i specjalistycznymi agencjami.

Wykonujemy reklamy czarno-białe i kolorowe, ulotki, foldery, katalogi, plakaty, kalendarze, druki firmowe, plansze reklamowe i inne formy wizualne.

Nie obca jest nam reklama prasowa, radiowa i telewizyjna.

W roku 1994 zajęliśmy **I miejsce** w ogólnopolskim rankingu reklam kwartalnika "Marketing-Mix" za reklamę w "Ilustrowanym Magazynie Przyjaciółki". Wśród naszych klientów są: EMALIA S.A. Olkusz, Huta Szkła Zawiercie, Fabryka Porcelitu Tułowice, FERRO Kraków, Imperial Olkusz, Metalbox Olkusz, Związek Gmin Jurajskich; agencje: Wizual Katowice, GM Katowice, Bakcył Kraków, Performance B.Biała, Spektrum Kraków, Foto Model Studio Kraków, GOBI Kraków.

Naszą dewizą jest dbałość o **Klienta**, dlatego bez obawy mogą nam Państwo powierzyć przygotowanie i realizację promocji swojej firmy.



Agencja Fotograficzna
"Sigma" sc
32-300 Olkusz
ul. Partyzantów 8
(teren "EMALIA" SA)

tel. (0-32) 641 52 83
kom. (0-604) 333 428

REKLAMY I OGŁOSZENIA W PRASIE KRAJOWEJ

wprost

gazeta

POLITYKA

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLSKI

drobne do 10-ciu słów 2 zł!

DAM PRACĘ

- Szansa dla puszystych - tel. 0603207200, 6165816 18
- CHAŁUPNICTWO! Informacje gratis! Listy: Firma Reklamowo-Informacyjna "REKIN", ul. Wyzwolenia 13, 32-340 Wolbrom 18
- Do pracy w piekarni przyjmę solidnych fachowców - tel. 0604 222-444 18
- Firma zatrudni młodych rencistów do prac remontowo-budowlanych, tel.(012) 283-52-20 wieczorem 16
- Poprowadzę sprawy B.H.P., posiadam uprawnienia do prowadzenia szkoleń, tel. 7548115 16

SZUKAM PRACY

Te ogłoszenia są GRATIS!

- Mercedes Sprinter - ład 2t. kraj i zagranica. Oczekuję propozycji, tel. 0604 254 374 lub 032 643 42 19 16
- Student II roku zarządzania i marketingu - zaocznie, znajomość obsługi komputera, język angielski w średnim stopniu a także licencjonowany pilot wycieczek zagranicznych poszukuje pracy w firmie lub w biurze podróży. tel. 0601 51-00-75 16
- Ambitna studentka (zaocznie) rachunkowości i informatyki, komputer (Word, Excel) podst. zasad kadr i plac - tel. 754 73 23 20
- Młoda, ambitna, dyspozycyjna z wykształceniem średnim i prawem jazdy podejmie pracę. Tel. 0603-295-286 16
- Inżynier budowlany, AutoCad, arkusz kalkulacyjny, witraże, ślusarka, współpraca - 0602 894 190 24
- Absolwentka Studium Języków Obcych i Administracji, dyspozycyjna czasowo z biegłą znajomością jęz. niemieckiego. Obsługa komputera, podstawy rachunkowości. Poszukuję pracy na terenie Olkusza, okolic. Tel. /032/ 644-23-80 18
- Dwie rencistki III gr. /czasowe/ poszukują jakiegokolwiek pracy /032/ 641-22-06 20
- Emeryt l.45, prawo jazdy + operator ŁK1 szuka pracy ale nie w charakterze akwizytora, tel. 641-15-36 15
- Jestem solidna i energiczna. Mam doświadczenie (obsługa w kasie, przy komputerze, prawo jazdy). Zaangażuję się do pracy w godzinach od 7.00-15.00 lub wcześniej. Tel. 6433718 15
- Pilnie poszukuję dowolnej pracy, może być chałupnictwo, ukończony kurs spawacza gaz. + CO₂, paszport, 28 lat, dyspozycyjny. Olkusz, Sikorka 57 16
- Dyspozycyjny, telefon, transit 1,1t szuka pracy na stałe lub dorywczo, tel.0602 736 686 15

AUTO - MOTO

- Do sprzedaży przyczepa dwuosiowa typu Niewiadów (nadająca się do sprzedaży obwoźnej artykułów spożywczych, tel. 643 08 72 wew. 32 15
- Sprzedam Wartburga 87r, tel. 754 68 47 16
- Sprzedam FSO 125p - 1985, tel. 6441-363 17
- Sprzedam części do Mazdy 626 diesel z 1991, silnik ze skrzynią biegów, tylne zawieszenie kompletne na 4 szpilki oraz dużo innych części. Tel. 032 643-52-92 16
- Sprzedam 126p 90r (nadwozie 83r w dobrym stanie) tel. 643-39-28 16
- Sprzedam Jelcza 316 + przyczepa D83, zestaw skrzyniowy oplandekowany - całość po remoncie - cena do uzgodnienia. Tel. 012 281 7139 16
- Sprzedam Kamazę 5511 + przyczepę HL 8011 zestaw w ciągłej eksploatacji cena do uzgodnienia tel. 012-281 7139 16
- Sprzedam skrzynię biegów piątkę, silnik Polonez 1500, tel. 6433501 16
- Sprzedam przyczepę Campingową Niewiadów N126K, 1985 rok, lodówka i przedśionek w bardzo dobrym stanie. Tel. 6431290 17
- Sprzedam części silnika Golfa 1100, 1300. Tel. 6412594 oraz skrzynię. 16
- Sprzedam 126el 1996r, 0501 946 774 16
- Sprzedam 126 el, rok 1996, czerwony, przebieg 20000, tel. 032 7548148 16

GLAZURA i Terakota

Zapraszamy na wiosenne zakupy.
Budujesz dom, masz w planach remont -
- zjrzysz do nas.

Oferujemy najnowsze wzory płytek
wiodących producentów.

OLKUSZ, ul. Składowa 1 (przy dworcu PKS)
tel. 64 303 92 wew. 237; 0601 86 59 94

ZAPEWNIAMY TRANSPORT / RATY LUKAS

- Pilnie sprzedam samochód Citroen XM 2,0i 1992 r, tel. 6433238, 6431290 17

USŁUGI

- SUPER OFERTA, PZU - AC, OC, NW Pakietowo. Wszystkie nowe samochody DAEWOO. Tel. 641-15-82, 0-602734139, 0-602261819. Olkusz, ul. Spółdzielcza 2. DAEWOO 15
- Przeróbki pierzyn na koldry, pranie pierz, gremplowanie wełny. Transport gratis!!! 6422010 17
- Piece węglowe CO z obiegiem labiryntowym ocieplane oraz gołe, Olsiek 34, tel. 032 6427397 26
- Przepisywanie tekstów, skład prac dyplomowych, grafika, sch. elektroniczne, tel. 6432167, 60328-3229 16
- Naprawa RTV - Dojazd do klienta. K.Gądek, tel. 643-15-27 21
- Elektroinstalatorstwo - w tym domofony, videofony, zabezpieczenia, pomiary ochronne, VAT, tel. 0-604 618-717 20
- Atestowane haki holownicze, Olkusz, ul. Piłsudskiego 12A, tel. dom. 032 643 04 89 26
- Anteny, tel. 6432167, 603283229, KOMSAT, ul. Leg. Polskich 24/8 - Olkusz. 16
- Montaż instalacji antenowych R i TV, anteny satelitarne, tel. 6432167, 603283229 16
- "DARGIPS" - SUCHA AKUSTYCZNA BUDOWA - adaptacja poddaszy, ścianki działowe, sufity podwieszane, wymiana okien, boazerie i podłogi panelowe, gładź gipsowa, suche tynki, tel. (032) 643-01-82, (0601) 878671 17
- "AR"-REMONTY BIEŻĄCE, KAPITAŁNE: Kafelkowanie - schody, łazienki, tarasy, elewacje i ogrodzenia, suche tynki, gładź, panele ściennie, podłogowe, malowanie, tapetowanie, docieplanie budynków, siding, tynki akrylowe, tel. (032) 7546654 17
- Nowo otwarte Biuro Rachunkowo-Księgowe "KONTABL", Świadectwo Kwalifikacyjne Min, Fin, tel. 6412317 17
- Usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, podatkowe księgi przychodów i rozchodów, Ewidencji VAT, ryczałtowej. Świadectwo Kwalifikacyjne Min, Fin, tel. 6412317 17
- TRALKI BETONOWE zbrojone (balkony, tarasy, ogrodzenia) - tel. 6433383 20
- A.G.D. pralki, lodówki naprawa Olkusz, ul. Leg. Polskich 46/1, tel. 643 28 68 20
- "RENAULT" - sklep z częściami zamiennymi, Olkusz, ul. K.K. Wielkiego (na przeciwko byłej Stylowej), tel. 641-37-45, 0-601 892 506 30
- TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO
- Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 6433793 16
- Przewozy do ślubu białym mercedesem C220, tel. 6435196, kom. 0602841964 17
- ZAKŁAD KAMIENIARSKI "TRAK" oferuje: nagrobki, grobowce granitowe, parapety, schody, litery, aplikacje mosiężne, środki konserwacyjne. Krzykawa 46 k/Bolesławia, tel./fax (032) 642-45-72 17
- Komputerowe przepisywanie tekstów, pisanie prac dyplomowych itp. Olkusz, ul. Leg. Polskich 36/48, tel. 7546797 16
- Krystyna Adamus "LINGUA" ul. K. K. W. 43 (obok sądu), tel. 6431931, 643 41 50 45
- JĘZYK NIEMIECKI - TŁUMACZENIA TEL: 643-41-50, 643-19-31
- SUCHA ZABUDOWA WNETRZ - adaptacja i docieplanie poddaszy, ścianki działowe z płyt g/k/, boazeria panelowa, panele podłogowe, sufity podwieszane, malowanie, tapetowanie, kafelki, siding. MAGBUD 032-6433098, 0604758857 19
- Usługi transportowe 10 ton, dł. 7,5 m 40m³ lub podejmę współpracę, tel. 6430439, 0604324595 17
- Usługi zwykłą, Zimnodół 113, tel. 642-70-41 17
- Gaśnice - regeneracja, legalizacja, wymiana butli CO₂, spożywczych i do spawania "POLGAPOZ" Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 65, tel. 032 6413010 18
- Videorejestracja, kamera cyfrowa DV, cyfrowa edycja D.V.Master, cyfrowe foto, tel. 0601 526 635 17
- Malowanie - Tapetowanie, Gładź gipsowa, tel. 641 14 27 18
- Usługi koparko-ładowarką typ ostrówek K162. Zimnodół 113 - tel. 642-70-41 17

"KROKUS"

szkolenie kierowców - Wacław Krok

Zapraszamy na kurs prawa jazdy kat. B, rozpoczęcie dnia 26.04.99 i 28.04.99 o godz. 16.00 w I-szym LO w Olkuszu ul. Polna 8 sala 23, CENA KURSU:
- 470 zł. istnieje możliwość dokonywania wpłat ratami
- 380 zł. przy wpłacie jednorazowej do 26 kwietnia
- zapewniamy solidną i fachową naukę na nowych samochodach FORD FIESTA i FIAT PUNTO, oraz:
- pełnowymiarowy plac, zgodny z egzaminacyjnym
- wiele jazd po trasach egzaminacyjnych w Dąbrowie G.
- badanie lekarskie na miejscu

- Obsługa uroczystości rodzinnych w domu Klienta - imieniny, urodziny, jubileusze, tel. 29-31-147 16
- Kredyty gotówkowe "Prosper-Banku", Olkusz ul. Rzemieślnicza 2, tel. 0603 302 753 19
- PROFESJONALNE USŁUGI PARKIECIARSKIE. Cyklinowanie, polerowanie bezpyłowe. Tel. 032 643 05 78, 0604 436 184 18
- Videofilmy - Śluby, Wesela, inne zlecenia - 0604 579 106 16
- Usługi remontowo, montaż ogrodzeń betonowych 6441668, 6411923 18
- Usługi muzyczne - wesela, imprezy okolicznościowe - kaseta do wglądu - tel. 0603-295-286 17
- Kompleksowe sprzątanie mieszkań, biur, czyszczenie wykładzin, dywanów i tapicerki samochodowej, tel. 6422216 21
- "CEKAZ" wykonuje ogrodzenia, bramy, balustrady, wiaty, konstrukcje reklamowe i inne ślusarsko-tolarskie. Wierchowisko 155A lub Olkusz, Al. 1000-lecia 9/13, tel. 643 35 08- 29
- Salon fryzjerski Marzena Loch - Olkusz, Kościuszki 14, zaprasza od 900 do 1700, sobota 800-1300, tel. 641 37 27 17
- Telefony GSM, DCS promocyjną sprzedaż u klienta - również bezabonamentowe, 16

"FILAR" S.A.
Filary KORPORACJA UBEZPIECZENIOWA
Proponuje ubezpieczenia i likwidację szkód
- OC, AC komunikacyjne
- Mieszaniowe (dla członków SM składka miesięczna)
- NW indywidualne i grupowe
- Odpowiedzialności Cywilnej
Biuro Terenowe w Olkuszu
ul. Polna 6, tel. 754 58 06 lub 643 38 35

- tel. 0 603 189 357 15
- Zakład tynkarski wykonuje tynki zewnętrzne, wewnętrzne, wylewki, obsadzanie okien, drzwi, parapetów. Stefan Szymański 32-312 Jaroszewiec, ul. Leśna 38/7 17
- TAPICER - Renowacja mebli tapicerowanych, Olkusz ul. Rzemieślnicza 10. Tel. 643-22-64, tel. dom. 643-42-82 22
- Gładź gipsowa, malowanie, regipsy, sufity, ścianki, poddasza, zabudowy - solidnie, tel. 0603 167618 16
- PIANINA, akordeony, fortepiany - naprawa, strojenie, renowacja, wycena, tel. 643 28 87. 16
- Montaż - Remonty, okna, drzwi (PCV, drewno), panele, tynki, suche tynki, sufity, ściany działowe, kuchnie, łazienki, filizy, hydraulika, malowanie i inne... Tel. (012) 283-52-20, (032) 641-26-33 18
- DEKOR - remonty mieszkań, biur, sklepów: kafelkowanie, gładzie gipsowe, sufity napinane systemem DPS, panele ściennie i podłogowe. Faktury VAT - tel. 641 31 70 16
- Korepetycje - matematyka, fizyka tel. 7547227 po 16.00 16
- Montaż - Naprawa piecyków i kuchenek gazowych, tel. (032) 6433223, tel. kom. 0604 753 846 21
- "SOMADENT" Expressowa naprawa i wykonanie protez bez klamer metalowych, zapobieganie próchnicy, paradontozie, nadwrażliwości zębów (lakowanie, lakierowanie, usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami. Olkusz, ul. Szpitalna 5 lp., tel. 0602559967, czynne pn. - pt. 9-17 18
- PIONEER PTE (II filar). Chodzi o Twoją przyszłość, tel. 0602 712 457, 643 47 75 21
- Komputerowe przepisywanie tekstu, skanowanie, laserowy wydruk. Tel. 644-71-22, 0604 256-663 25
- Przewozy ślubne białym Citroenem Xsara - tanio, tel. (0604) 615 833 18
- Tłumacz przysięgły języka francuskiego mgr Jadwiga Młynarska, tel. 641 26 75, Olkusz, Orzeszkowej 12/4 16
- "WOLF" - kompleksowa organizacja imprez okolicznościowych (wesela, rocznice) tel. (0-32) 643-05-340-501 461 237 16
- "WOLF" - kompleksowe czynności porządkowe w biurze, domu, ogrodzie, zakładzie tel. (0-32) 643-05-34, 0-501 461 237 16

KUPIĘ - SPRZEDAM

- Kupię amplituner RDS, tel. 0501 937447 16
- Sprzedam używaną, sprawną zmywarkę kuchenną SIMENS LADY 750. Wersja do zabudowy, szer. 60 cm, tel. 0602 696 382 16
- Sprzedam sztuczną krtarń (aparaturę do mówienia niemiecki) Gorenice Chranowska 28 18
- Sprzedam B. ładną suknię ślubną rozmiar 38/40 wzrost 174 cena 400 zł. tel. (012) 283-52-20 17
- Sprzedam betoniarńkę 150L, Olkusz ul. mazaniec 53 tel. 7548645 18
- w dobre ręce za symboliczną sumę oddam młodą suczkę mieszańców Owczarek z Wyżem, tel. 643-47-85 16
- Sprzedam drukarkę HP690C na gwarancji. 550 zł. Tel. 643-42-29 15
- Grzejniki aluminiowe - Krakowskie sprzedam 0-

- 32 643 30 98, 0604 758 857 17
- Tanio sprzedam organy CASIO CT-395, tel. 643-17-79 16
- Sprzedaję kurczęta odchowane 5-krotnie szczepione. Sprzedam wylęgarnię drobiu. Olkusz, ul. Wiejka 71, tel. 6433-273 17
- OKAZJA: sprzedaż betoniarek 100l - cena 1000 zł, 150l-1300zł, 200l-1400zł, oraz innych maszyn rolniczych. Możliwość transportu do klienta. Nr tel. 090 561 770 17
- Herbalife - produkty, tel. 6165816, 0603 207 200 18
- Pakamerę budowlaną sprzedam. Tel. 6434481 15
- ROWER - osprzęt, serwis, raty, sprzęt sportowy. K.K. Wielkiego 27 (naprzeciw D.H. Skarbek), tel. 6413677 20

NIERUCHOMOŚCI

- CENTRUM NIERUCHOMOŚCI GROSS Rynek 20, tel. 643-37-17
- Lokal handlowy o powierzchni 100 m² w centrum Olkusza nadający się pod każdą działalność, wysoki standard - do wynajęcia, tel. 643-37-17
- Lokale handlowe o powierzchni 50m², 55 m², 70m² w okolicy rynku wynajmę,
- Mieszkanie 72 m² Osiedle Młodych sprzedam
- Dom murowany na siedmio arowej działce do wykończenia sprzedam za 145 tyś. w Olkuszu. TEL. 0501-171-150, 643-37-17.
- Szukam mieszkania do wynajęcia M-2, w Wolbromiu tel. /032/ 256-95-25 18
- Sprzedam M4 os. Młodych, tel. 7548646 16
- Kupię lub wydzierżawię minimum 5 arów ziemi ornej, tel. 641 18 33 16
- Wynajmę mieszkanie w bloku 50m², w centrum Olkusza, tel. 0603 760 274 16
- Kupię działkę rolniczą, ogrodniczą, stary dom. Piłsudskiego 13, tel. 6413525 16
- Do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe, tel. 6430829 od 7-15 16
- Zamienię M4 z garażem (os. Młodych) na dom w Olkuszu, najchętniej Kamyk - tel. 6413304 16
- Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia 1-2 pokojowego (chętnie piec), tel. 0-601-521-654 16

SERDECZNOŚCI

- ♥ Kocham Cię ty DZIUBIE bardzo...!!! - M.M.
- ♥ Kocham Basię - Mariusz

RÓŻNE

- Serdeczne podziękowania dla pana ordynatora, lekarzy oraz dla personelu Szpitala w Olkuszu za opiekę w ostatnich chwilach życia nad moim ojcem Edwardem Witzakiem składa wdzięczny syn Tomasz z rodziną. Za zorganizowanie pogrzebu podziękowania dla pana Kostulskiego.
- Kantor wymiany walut "SZACH" - zaprasza, ul. Szpitalna 44 (Stara Poczta) Konkurencyjne ceny. 22
- TURYSTYKA: BP. FOGG Olkusz ul. K.K. Wielkiego 27, TEL: 6413870, 2931080
- WZASY AUTOKAROWE: Grecja, Chorwacja, Hiszpania, Włochy od 800 zł
- WZASY SAMOLOTOWE: Cypr, Egipt, Grecja, Chorwacja, Hiszpania, Tunezja od 1125
- DOJAZD WŁASNY: Chorwacja, Francja, Grecja, Hiszpania, Węgry, Włochy od 500 zł/apartament/PRZEJAZDY: Chorwacja, Grecja, Hiszpania, Niemcy, Włochy.
- Za długi żony nie odpowiadam - A. Mazur 15
- AIG-AMPLICO LIFE- Ubezpieczenia na życie (II i III filar) Otwarty Fundusz Emerytalny - Bogd Wiśniewski, tel. 642-88-98
- Chcesz schudnąć bezpiecznie - skutecznie zadzwoni, tel. 7511915 18
- (EGO) Otwarty Fundusz Emerytalny zarządzany przez PTE BIG B.G S.A., tel. (032) 6422190 17
- Aktywacje ERA GSM, Telefony - od 99zł. Tel. 0604 509 315 18
- Powszechnie Towarzystwo Ubezpieczeniowe Energo-Asekuracja S.A. Filia w Olkuszu oferuje najtańsze pakiety dla kierowców jeżdżących bezszkodowo minimum 3 lata w OC (dotyczy samochodów do 10 lat). Informacja: ul. K.K. Wielkiego 29 p. 46, tel. 6412-365 w. 46, 641-32-29 w. 46 i 643-27-37 w. 21 16
- AIG-Amplico Life - ubezpieczenia na życie (III filar) AGI-PTE-Fundusz Emerytalny (II filar), tel. 643-27-38, (wieczorem) 26
- "Ludzie, którym ufasz"-Nationale-Nederlanden. Ubezpieczenia na życie (II i III filar) Otwarty Fundusz Emerytalny O Waldemar Gońka, tel. 0602-349230 17
- Przyjmę reklamę na samochód od firmy, tel. grzec. 6428929 16
- Skarbiec - Emerytura 0800 503503, pewność, bezpieczeństwo, dyskrecja. Agent Leszek Karolczyk 0604 579 106 16

Z OSTATNIEJ CHWILI

Bombowo się zaczyna

Dopiero co, na drugiej stronie, poinformowaliśmy o ujęciu dowcipnego bombiarza, a tu w trakcie zamykania aktualnego wydania „Przeglądu”, dowiadujemy się, że w Banku Przemysłowo Handlowym też była bomba!

21 kwietnia o 9.45 ktoś zatelefonował na centralę banku BPH, z informacją, że w budynku podłożona jest bomba.

Policja wraz ze strażą pożarną natychmiast zabezpieczyła teren. Przeszukano dokładnie budynek, bomby nie znaleziono, na szczęście alarm okazał się fałszywy.

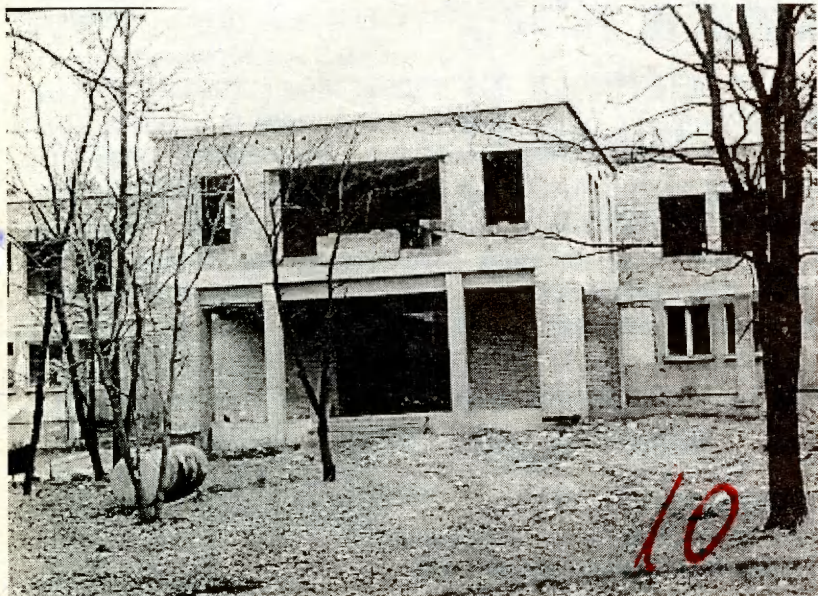
J.S.

BUKOWNO

Centrum Kultury

W Bukownie trwa budowa nowego Centrum Kultury. W tym miejscu było kiedyś przedszkole. Kiedy nasze maluchy przeniosły się do nowego, pięknego budynku ze wspnianym placem zabaw, stare przedszkole zostało puste.

W miarę upływu czasu budynek niszczał. Straszły powybijane okna. Dawny plac zabaw zarósł wszelakim zielskiem. Kiedy już ludzie przyzwyczaili się do takiego widoku nareszcie zaczęło się coś dziać. Pojawiili się budowlańcy i zabrali do roboty. Ponieważ budowla jest pokazna, końca robót na razie nie widać. W budynku ma się mieścić duża biblioteka, pracownia komputerowa, kawiarnia, sala bankietowa, oraz oczywiście wszelkie pracownie plastyczne, muzyczne itp.



Obecnie Miejski Ośrodek Kultury zajmuje skromniutkie poddasze w nowej siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest tam uroczo, ale niestety ciasno. Na razie trudno ocenić, kiedy budowa Centrum Kultury zostanie zakończona. Wszystko zależy od pieniędzy z budżetu gminy, a trzeba ich niemało. Tak więc mieszkańcy Bukowna muszą się uzbroić w cierpliwość, bo na nowe Centrum przyjdzie im jeszcze parę lat poczekać.

Tekst i foto: J.G

Pyłowa Burza



Taki oto widok, może słabo widoczny na fotografii, udało nam się zaobserwować w minionym tygodniu, przy silnie wiejącym wietrze.

Widoczność w takiej chmurze pyłu, zawierającego zresztą pyłki z całej tablicy Mendelejewa, spadała do kilkunastu metrów. Nie ma co ukrywać, że wiele, z tego co roznoszą wiatry trafia do miasta - ktoś to wdycha.

Informację o pyłach zgłaszano nam około południa, my przybyliśmy pod hałdę tuż przed godziną piętnastą. Wtedy to właśnie włączone zostały zraszacze. Czyżby ktoś zasnął?

/km/

Kosmolów

Brak dziewcząt i zające w okularach?

W „Trybunie Śląskiej” (nr z 2 kwietnia) ukazał się artykuł, który wywołał w Kosmolowie wiele kontrowersji. Dziennikarka Irena Barczyk - wedle wielu mieszkańców tej wsi - pokazała Kosmolów w krzywym zwierciadle.

Jej reportaż pt. „Kraina kawalerów” - zdaniem mieszkańców - zawierał informacje „wprost wysane z palca”. Napisała np., że w Kosmolowie jest bardzo wielu bezzennych mężczyzn, którzy nie potrafią sobie sami poradzić z obowiązkami domowymi i gospodarczymi. Faktem jest, że we wsi mieszka paru kawalerów, ale ich życie osobiste - w opinii większości kosmolowian - nie może stanowić wizytówki miejscowości.

Obszerny artykuł ze śląskiej gazety sprawił, że ludność wsi podzieliła się na dwie grupy. Jedni chcą oskarżyć redaktorkę lub redakcję o drukowanie fałszywych informacji, drudzy postanowili ukarać osobę, która sprowadziła dziennikarkę.

Obecnie trwa w Kosmolowie śledztwo, kto zaprosił „gościa” i opowiedział o życiu starszych

panów, którzy muszą sobie jakoś poradzić z gospodarką nie mając u boku kobiety.

Nowy sołtys postanowił nie pozostawiać sprawy bez wyjaśnienia. Artykuł oczernił również jego osobę, stwierdzając, iż nie potrafi poczynić żadnych zmian w Kosmolowie, wsi: „gdzie zające skaczą w okularach, żeby piach im nie wpadł do oczu, bo ziemia tu nieurodzajna, rosną tu tylko żyto, ziemniaki i ...samotne chłopcy” (cytat z „Krainy kawalerów”).

Ludzie opisani w tym reportażu czują się pokrzywdzeni i niesprawiedliwie osądzeni. W każdej społeczności żyją ludzie dobrzy i źli, zaradni, i ci, którzy tracą swoje majątki, ale ich byt nie jest odzwierciedleniem trybu życia większości.

Małgorzata Kluczevska

„Dwójka” w Europie.

Chyba trochę zdziwi Państwa ten tytuł w mieście, które w tym roku obchodzi 700 lecie swego istnienia i piękne zabytki potwierdzają naszą obecność w czołówce kultury europejskiej. Chodzi tym razem o zwycięstwo uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w konkursie „Europa w Szkole”. 14 maja w krakowskim Centrum Młodzieży zostały wręczone nagrody 8 edycji polskiej tego konkursu. Konkurs organizowany jest pod patronatem Rady Europy, Wspólnoty Europejskiej, Europejskiej Fundacji Kultury, a w Polsce pod patronatem Prezydenta RP i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

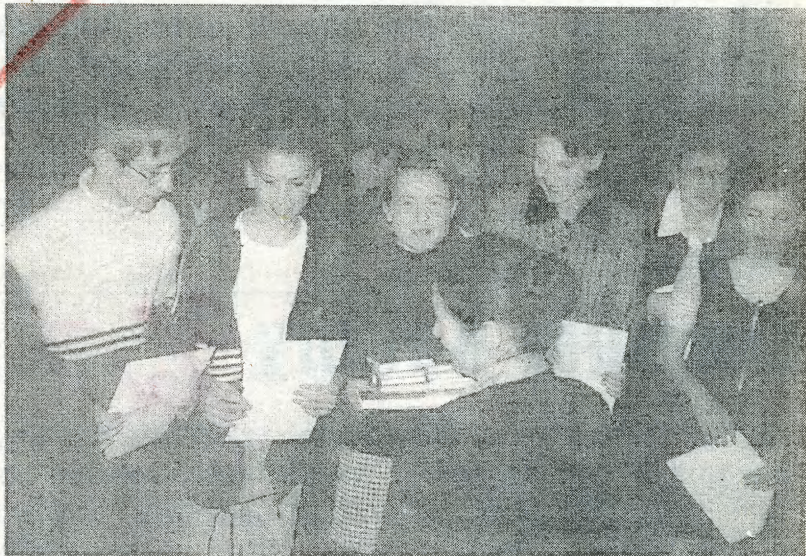
Celem konkursu jest integrowanie dzieci całej Europy, ale tak naprawdę chodzi o zapoznanie dzieci z historią swojego regionu, jego miejscem w Europie, poznanie ciekawych ludzi i problemów najbliższego środowiska. Przez kolejne lata tak były układane tematy aby dzieci poznały swoje „małe Ojczyzny”. Idea zjednoczonej Europy zakłada wspólny kontynent bez granic, wspólną walutę, ujednolicone prawa, ale z silnym poczuciem odrębności narodowej poszczególnych narodów. Takie zadanie stoi przed współczesną polską szkołą nie tylko w ramach konkursu.

Tegoroczny temat konkursu związany jest z 50 rocznicą powstania Wspólnoty Europejskiej i brzmi: „Prawa człowieka i Ja”. Do konkursu mogli przystąpić chętni w grupach wiekowych od 6 do 21 roku życia. Można było nadesłać prace plastyczne, komputerowe, wideo i pisemne. Uczniowie z SP 2 już po raz szósty brali udział w konkursie, co rok zdobywając nagrody i wyróżnienia.

W tym roku etap wojewódzki zakończył się największym sukcesem. 14 kwietnia dziesięcioro młodych Olkuszaków odebrało nagrody za udział w konkursie, oraz wyróżniono trzy nauczycielki za przygotowanie mło-

dzieży. A konkurencja była ogromna. Nadesłano 1030 prac plastycznych, 243 prace literackie, 87 prace komputerowe i 1 fotograficzną. Jury oceniało prace w 4 kategoriach wiekowych: 5-9 lat, 10-13 lat, 14-16 lat i 17-21 lat. Jak wspominała przewodnicząca jury pani Elżbieta Zachenter-Spławińska, praca komisji była wyjątkowo trudna, bo wszystkie prace były piękne i widac było ile serca włożyli twórcy w ich wykonanie.

Tym większa była nasza satysfakcja, że pośród 76 wyróżnionych prac, aż 10 zdobyli Olkuszanie, a z pośród 35 wyróżnionych nauczycieli troje uczy w olkuskich szkołach. Nagrody wręczono w Centrum Młodzieży w bardzo miłej atmosferze. Nagrodzone dzieci czytały fragmenty swoich prac, a piosenki śpiewała Zuzia Madejska z Centrum Młodzieży. Gratulacje i nagrody składała dzieciom pani



Elżbieta Pieczyńska-Włosińska, wizytorka Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie wraz z panią Zachenter-Spławińską i dyrektorem Centrum dr Antonim Weyssenhoffem.

Prace całej dziesiątki laureatów zostały wysłane na etap ogólnopolski i mamy nadzieję, że tam również zostaną zauwa-

żone, o czym z przyjemnością powiadomimy Państwa.

Barbara Orkisz

Od redakcji
Nazwiska nagrodzonych uczniów i
wyróżnionych nauczycieli
znajdziecie Państwo w artykule
„Brawo Dwójka” w tym numerze
tygodnika.

OLKUSZ

Koncert „Pidżamy” oraz Labre

Olkuski Pub „Czarny Piotruś” gościł 14 kwietnia legendę polskiego punk-rocka zespół Pidżama Porno. Koncert kapeli Grabaża poprzedził bardzo gorąco przyjęty olkuski zespół Labre, który z miesiąca na miesiąc czyni znaczne postępy.

Wszystkim, którzy znają Labre z ich jedynej dotąd wydanej kasety z prawdziwą przyjemnością informujemy, że kapela uczyniła duży krok do przodu (i na pewno nie jest to krok w przepaść). Mały i reszta wzbogacili aranżacje granych przez siebie kawałków. Nie brzmią już jak garażowy zespół, który ma chęci, serce do gry, ale nie ma technicznych możliwości. Zawsze prawdziwą furorę wywołują granymi przez siebie „Kalasznikowem” Bregovićem. Byłe tak dalej. Może czas pomyśleć o nowej kasecie?

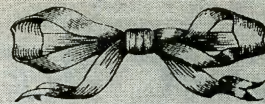
Pidżama Porno, jakby kto nie wiedział, to kapela, która powstała jeszcze w czasach PRL, choć nie są to jeszcze tak stare dinozaury

jak Dezerter czy Armia. Najważniejszą osobą w kapeli był i jest nadal Grabaż, który niczym koło gospodyń wiejskich: śpiewa, tańczy, pisze teksty. Od początku grali punka z elementami hard core. Ludziom się podobało, ale kariery nie zrobili. Przez parę lat zespół praktycznie nie istniał. Kiedy wrócili „na wybieg” od razu trafili w gusta. Płyty „Złodzieje zapalniczek”, „Futurista” i „Styropian”, które zawierają ostrą muzykę i równie ostre teksty, ustawiły ich w peletonie polskiej sceny undergroundowej, gdzieś tuż obok Post Regimentu. Kawałki z tych wydawnictw, a także nowe, które lada miesiąc ukażą się na następnej płycie mogliśmy usłyszeć na środowowym koncercie. Nawet stare zramolałe punki, które już w początkach lat 80 jeździły na koncerty do Akantu czy Hali Wisły, tego dnia oderwały się od telewizorów i pojawiły w „Czarnym Piotrusiu”. Nikt się nie oszczędzał, było pogo i kupa dobrej zabawy. Tylko tak dalej.

/O/

UWAGA ZAPRASZAMY

Redakcja „Przeglądu Olkuskiego” zaprasza do współpracy ludzi chcących zostać korespondentami gazety. Poszukujemy ludzi z tereny powiatu olkuskiego. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do redakcji.



Olkusz

Cztery pory roku Adama Sowuli

W Wielką Sobotę w kawiarni „Krakowska” (zaulek ul. Krakowskiej w Olkuszu) dwanaście swoich fotografii wywiesił fotoreporter „Przeglądu Olkuskiego” Adam Sowula.

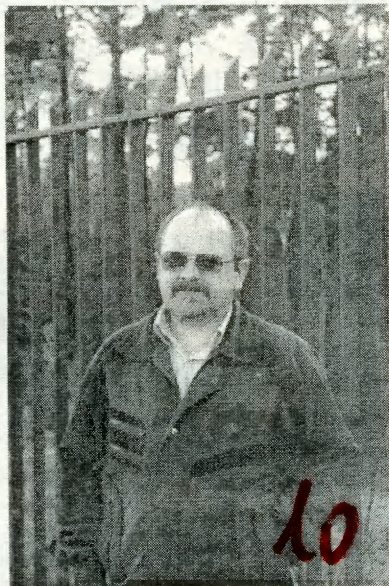


Foto. Basia Sygulińska

Ten mini cykl nazwany „cztery pory roku” przedstawia po dwie barwne fotografie z każdej z nich. Autor w swoim prywatnym archiwum posiada setki negatywów, na których uwiecznione są krajobrazy i zabytki naszego regionu. Można więc sobie wyobrazić jak trudnym był wybór 12 zdjęć z tego bogactwa. Jest to już trzecia indywidualna wystawa Adama Sowuli.

Fotografia w wolnym tłumaczeniu to zapisywanie światłem. Adam Sowula, dla przyjaciół Adaś, wie o fotografii bardzo wiele. Od lat jest ona jego pasją. I przez te lata nabył doświadczenia, które bez przesady stawia go w gronie najlepszych. Wszak w fotografowaniu nie tylko chodzi o to, by nacisnąć przycisk aparatu fotograficznego. By zdjęcie było udane trzeba wziąć pod uwagę kąt padania światła, umieć ująć i zamknąć panującą w przyrodzie harmonię, uchwycić nagły rozbłysk słońca, patrzeć zgodnie ze swoim charakterem, upodobaniem, tradycją czy wreszcie odkryć się i pokazać całego siebie.

Adaś, twierdzi, że „kocha przyrodę i bardzo lubi ją fotografować zwłaszcza krajobrazy i pejzaże, w tym mogą to być również pejzaże miejskie”, i jest to jakże swojsko brzmiąca melodia, która będzie tylko wtedy pięknem i ukojeniem, jeżeli grać ją będziemy na strunach nam blisko i swojsko brzmiących. I tu aż ciśnie się stwierdzenie, że ta „nuta polska - nuta polska w duszy mi gra”. Bo coś co tworzone jest zgodnie z charakterem autora, jego upodobaniami i miłością - jest Sztuką i to tych najwyższych lotów. Bo jakżeby mogło być inaczej gdy, jak mówi Adaś: „jestem pod ciągłym wrażeniem takich obrazów jak: „Ule na Ukrainie” - Jana Stanisławskiego, „Bodiaki pod słońcem” i „Sad w Chresnem” - Władysława Podkowińskiego, „Wóz z sianem” i „Lato” - Józefa Pankiewicza czy wreszcie „Orka” - Ferdynanda Ruszczyca. Ale czerpanie natchnienia i uczenie się estetyki od malarzy to jedno, a spoglądanie i fotografowanie to drugie. Trzeba mieć szczęście, cierpliwość i prawdziwy talent, by w otoczeniu naszym dojrzeć, widzieć i utrwalić, to co piękne, i to co na pierwszy rzut oka wcale nie musi być piękne. Wydawać by się mogło, że najlepiej, kiedy piękno jest dzikie i nie tknięte ręką człowieka. Na fotografii Sowuli przeczy temu między innymi zdjęcie sadu, wszak na pewno posadził go człowiek, a jest taki pełen uroku, że nie może nie wzbudzić zachwytu. Rekomendujemy i gorąco polecamy wystawę Adasia Sowuli.

LSP

Chcieli, ale nie ukradli

W nocy, z niedzieli na poniedziałek, jeszcze nieznani sprawcy usiłovali włamać się do naszego firmowego samochodu, który stał zaparkowany przy ulicy Krasieńskiego na os. Młodych.

Włodziem udało się jedynie zniszczyć stacyjkę samochodu. Prawdopodobnie zostali przez kogoś spłoszeni ponieważ wewnątrz pozostawili swój „włamywak”, czyli uniwersalny klucz do otwierania wszystkich modeli samochodów.

Jeżeli ktoś widział dziwnie zachowujących się pasażerów srebrnego miśhubishi, a napisami „Przegląd Olkuski” - prosimy o kontakt z redakcją.

Chechło, Jaroszewiec, Pilica

Goście z Seminarium

Potrzebujemy waszego wsparcia

W ubiegłą niedzielę (18 kwietnia), parafie w Chechle, Jaroszewcu i Pilicy odwiedzili wykładowcy i klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Sosnowieckiej z siedzibą w Krakowie.

Parafię w Chechle odwiedził wicerektor Wojciech Kowalski oraz alumnii: Dariusz Karoń i Piotr Sysło. Ksiądz Wojciech wygłosił stosowną homilię, w której starał się znaleźć odpowiedź na pytanie: co jest źródłem prawdziwego szczęścia dla współczesnego człowieka, natomiast klerycy prowadzili modlitwy i śpiewy liturgiczne, a wszyscy razem stworzyli oryginalną i bardzo zobowiązującą atmosferę tego nabożeństwa.

- Seminarium duchowne jest miejscem, gdzie możemy pielęgnować, rozwijać i wzmacniać się w Bożym powołaniu - mówili do chechelskich wiernych goście z Krakowa. - Potrzebujemy jednak waszego duchowego wsparcia, waszej modlitwy.

- Kilka lat temu przy naszym seminarium powstało Grono Przyjaciół, które tworzą osoby zatroskane o kleryków i kapłanów - powiedział „Przeglądowi Olkuskiemu” rektor Wojciech Kowalski. - To również dzięki ich modlitwom, ofiarom i wsparciu nasze seminarium może normalnie funkcjonować, wychowywać i przygotowywać dobrych kapłanów.

Wierni z Chechła bardzo życzliwie przyjęli sosnowieckich seminarzystów, przekazując wszystkie niedzielne tace na potrzeby tej uczelni.

Inf. i foto: Bh

Na zdjęciu: Wicerektor ks. Wojciech Kowalski, proboszcz ks. Marek Szelaq, oraz klerycy Piotr Sysło i Dariusz Karoń.



TROCHĘ STATYSTYKI

ZGONY

Od 12 do 19 kwietnia zmarło 10 mieszkańców Olkusza (6 kobiet i 4 mężczyzn).

Z Bukowna zmarły 2 kobiety.

Z Wolbromia zmarli 2 mężczyźni.

Z Klucza zmarły dwie kobiety.

URODZINY

Od 12 do 19 kwietnia urodziło się 14 nowych obywateli Olkusza (6 dziewczynek i 8 chłopców).

W Wolbromiu przybyły 3 dziewczynki.

Z Klucza urodził się 1 chłopiec.

ŚLUBY

Od 12 do 19 kwietnia zawarto w Olkuszu 3 śluby cywilne i 7 kościelnych.

KURDE, ALE JAJA...

3800

Kiedy trup się gęsto ściele,
albo ma trzy głowy ciełę,
jakiś napad się przydarzy
lub skandal wśród luminarzy,
porusza jak dziura w zębie,
mroczne, intelektualne głębie
statystycznych czytelników
regionalnych periodyków.

J.S.

- Kurde, chłopie, jakie jaja, sfajczył się na popiół- informował kolega kolegę nie kryjąc zachwyty w głosie. Przedsionek i okolice „Luxa” (dawniejszy „supersam”) są dla mnie okazją do zasięgnięcia bieżących informacji o Polsce i świecie. Zupełnie, jakby człowiek wysłuchał skróconych wiadomości TV albo przejrzał tytuły w gazetach. Napady, gwałty, wypadki, klęski; trup na trupie, im więcej, tym lepiej. A gdyby tak jeszcze w kawałkach albo w stanie mocno posuniętego rozkładu - sam smak! I jaka szkoda, że można tylko posłuchać i przeczytać, bo gdyby tak jeszcze zobaczyć z bliska, dotknąć i powąchać... Dość przerażający jest fakt, że poziom przestępczości ciągle wzrasta. Jak ma nie wzrastać kiedy, pomijając bardziej złożone przyczyny społeczne, ludzie rozkoszują się sensacją, przy czym żaden skandal nie ma tego uroku, co porządne morderstwo czy tragiczny wypadek. Omówią i przeżywają każdy smakowity szczegół i wciąż im mało. Idealnym byłoby, żeby każdego dnia mogli z bliska obejrzeć przynajmniej jeden wypadek motoryzacyjny i jedno morderstwo. Warunek bezwzględny: wszystko to ma się przytrafić komuś innemu. To oczywiste, bo trudno, będąc ofiarą tragicznego zdarzenia i trzymając głowę pod pachą narzekać, do czego ten świat doszedł i w dodatku omawiać to później ze znajomymi. Nawet, jeśli duch silny, to ciało czasami odmawia posłuszeństwa. Plotki są materiałem mniejszego kalibru. Coś do obgadania zawsze się znajdzie nawet, jeśli nie co tydzień (bo to niestety, nie bardzo możliwe) córka sąsiada czy koleżanka zachodzi w ciążę (z kim? Będzie ślub, czy nie?). Telewizja stara się jak może, po obejrzeniu wiadomości można sobie dać spokój z horrorami, bo materiału do koszmarnych snów jest co wieczór aż nadto. A jeśli ktoś chce się rozluźnić, znajdzie wystarczająco dużo przemocy nawet w bajkach dla dzieci, co od wczesnego dzieciństwa stwarza iluzję, że nie można rozpaść się na kawałki i umrzeć naprawdę. Gazety też robią, co w ich mocy. My również się staramy. Jednak, niestety, nie zawsze trafi się temat tak inspirujący i rozwijający duchowo jak wielokrotne morderstwo czy dramatyczny wypadek. Wciąż jeszcze nie doszliśmy do tego stopnia desperacji, żeby osobiście przyczyniać się to powstania tego typu tematów. Plotek też nie tyle, ile by sobie niektórzy czytelnicy życzyli, bo łatwo kogoś skrzywdzić, natomiast zadośćuczynić najczęściej już się nie da. Nic też dziwnego, że co parę miesięcy jakiś zniecierpliwiony czytelnik (pełen przyjaznych uczuć i chęci poprawiania świata, a raczej modelowania go na własną modłę) poczuje w sobie twórczy ogień krytyka i złapie za pióro. W trosce o dobro miejscowej społeczności, z góry zakładając, że każdy z jej członków wydaje kilkanaście złotych tygodniowo na inne czasopisma, którym wolno poruszać szeroką gamę tematów, próbuje nadać jedynie słuszny kierunek naszej gazecie. Na przykład domaga się wyczerpujących sprawozdań z sesji Rady Miejskiej i tym podobnych pasjonujących zgromadzeń, proponując wyrzucić wszystko inne. Innemu typowi krytycznego, a życliwego czytelnika przeszkadza nawet program telewizyjny (bo on ma je z każdej gazety, co najmniej cztery, więc zakłada, że każdy krezus, nawet ten z zasiłkiem 280 zł też sobie może kupić), nie mówiąc o stronie przeznaczonej na porady, która nie jest traktowana poważnie, jako, że w lokalnym piśmie porad najprawdopodobniej udziela niedouczony debil nawet, jeśli podpisuje się jako lekarz medycyny czy dyplomowana kosmetyczka. O horoskopach już lepiej nie mówić, bo nawet, jeśli ktoś się przy nich uśmiechnie, to znaczy, że jest dnem intelektualnym, bo zamiast z płonącymi uszami i policzkami rozwijać się przy czytaniu miejscowych plotek czy reportaży z wypadków, zajmuje się głupim zapychaniem. Na szczęście krytyczni a życliwi czytelnicy oszczędzają wiadomości regionalne. Co za ulga, że o tym pisać można... Ciekawa jestem, co na to pozostali czytelnicy. Ci wyłącznie życliwi. Bo kiedy słyszę, że ktoś czyta PO, bo lubi i chce wiedzieć, co się w jego okolicy dzieje, a nie wypowiada się, bo uważa, że w gazecie nigdy za dużo rubryk i tematów, ponieważ każdy powinien znaleźć coś dla siebie, to czuję się jakoś nieswojo. Nienormalny jakiś, dopuszcza możliwość istnienia innych gustów i zainteresowań niż jego własne?...

MOMUS

Goście z Francji

IV Liceum Ogólnokształcące im. K. K. Baczyńskiego w Olkuszu prowadzi międzynarodową wymianę z uczniami szkół europejskich. Prócz kontaktów z Niemcami i Belgami nawiązano także kontakty z Lycee Cornot Bruay we Francji.

Przyjazd Francuzów do Olkusza nastąpił w drugim dniu Świąt Wielkanocnych tj. 5

kwietnia, a ich wizyta w naszym mieście trwała do 13 kwietnia. Wraz z trzema opiekunami odwiedziło szkołę jedenastu francuskich uczniów w wieku od 16 do 19 lat. Jednym z głównych celów przyświecających temu przedsięwzięciu był „bezpośredni kontakt” z językiem, dlatego też w wymianie tej uczestniczyła przede wszystkim młodzież ucząca się języka francuskiego z kl. I, II i IV. Tygodniowa wizyta obejmowała szereg ciekawych wycieczek i spotkań, które miały na celu przybliżenie i zaznajomienie z polską kulturą i tradycją. Wielkie wrażenie wśród młodzieży francuskiej wywołał pobyt w Zakopanem, gdzie zwiedzili kościół w Jaszczurówce, Dolinę Kościeliską i zabytkowy cmentarz. Z radością jeździli góralskimi bryczkami. Z nie mniejszym zapałem przyjęta została także propozycja zwiedzenia Krakowa, a w nim Sukiennic, Wawelu, Kościoła Mariackiego i wielu innych ciekawych obiektów. Natomiast ku zadumie nad historią Polski, niejednokrotnie naznaczoną krwią i cierpie-



niem, skłoniła ich zapewne wizyta w Oświęcimiu. Oczywiście nie zabrakło także zwiedzania naszego uroczego Olkusza i jego okolic z Ogrodzieńcem, Rabsztynem i Pustynią Błędowską na czele. Jeden dzień został przeznaczony na pobyt francuskich uczniów w IV LO, gdzie mogli uczestniczyć w warsztatach plastycznych pod kierunkiem artysty malarza Stanisława Wywiola, jak i we fragmentach wybranych lekcji. Nasi zachodni przyjaciele mogli także poznać i zaprzyjaźnić się z rodzinami, które ich gościły. Mamy nadzieję, że francuskim kolegom spodobał się polski styl życia, i że wywieźli z Olkusza same dobre wspomnienia.

Młodzież IV LO

**REKLAMA
Z
PRZEGLĄDEM
JEST
TANIA
ŁATWA
I
SKUTECZNA**

Wiosenna
rewolucja
cenowa!!
patrz
cennik

CHECHŁO

BĘDZIE NOWA PLEBANIA

1300

Nie chcą być gorsi od swoich przodków

Kościół i parafia w Chechle wzmiankowane są już w 1308 r. i jeszcze w XV w. pozostawały pod patronatem rycerstwa zagrodowego, co było charakterystyczne dla tej wsi i dla tej parafii, bo jak podają „Dzieje Olkusza” w okresie od 1376 do 1420r. „siedziało” tu 40 właścicieli poszczególnych części tej wsi. Wiadomo też, że obecną plebanię zbudowano ponad 120 lat temu.



Obecny budynek kościelny po trwających kilka lat pracach inwestycyjnych, remontowych i renowacyjnych prezentuje się pięknie i okazale, podobnie zresztą jak jego otoczenie. Gdy w ub. roku zakończono te prace, w chechelskiej parafii pw. Narodzenia NMP rozpoczęto budowę nowej plebanii.

Prace „ziemne” zakończono do listopada 1998r., a roboty murarskie „nad ziemią” rozpoczęte 7 bm. trwały zaledwie 10 dni. Jak poinformował nas proboszcz, ks. kan. Marek Szelaąg, wykonano ok. 410 m kwadratowych muru, a wartość tych prac wyceniono na ponad 6 tys. złotych. W okresie wspomnianych 10 dni parafianie przepracowali społecznie prawie 800 godzin.

Gospodarni i zaradni chechelscy wierni, którzy tak generalnie upiększyli swoją świątynię, a teraz budują nową plebanię, chcą udowodnić, że nie są gorsi od swoich przodków, którzy budowali pierwszy i kolejne budynki kościelne.

Proboszcz Marek Szelaąg powiedział nam, że w gronie budowniczych plebanii dojrzeła przekonanie i postanowienie, aby pełny stan surowy tej inwestycji był gotowy w tym roku i dopiero wtedy objawi się mieszkańcom Chechła jako dom parafialny zbudowany w staropolskim stylu według projektu Grażyny Kurowskiej i Tomasza Grabowskiego.

Inf. i foto: (b.h.)

KRONIKA TOWARZYSKA DLA CZYTELNIKÓW

Jeśli chcesz, abyśmy uwiecznili na zdjęciu i krótko opisali ważne chwile w Twoim życiu rodzinnym (ślub, złote gody, srebrne gody, chrzest itp.), zadzwoń lub przyjdź do redakcji Przeglądu Olkuskiego.

Kronika Towarzyska - ZA DARMO.

Telefon do redakcji: 643-38-41

OSIEK

Wspomnienie Męki Chrystusa w Osieku

Ś w i ę t o
chrześcijańskie
Wielkanoc to
najważniejsze święto
Chrześcijańskie.
Święto radości,
zgody, miłości i
pokoju. Wszyscy
weselą się i śpiewają
Alleluja! Jezus żyje!
Ten radosny dzień



Zmartwychwstania poprzedzony jest męką i śmiercią Chrystusa. To on w Wielki Czwartek ustanawia w czasie Ostatniej Wieczerzy Najświętszy Sakrament W Wielki Piątek oddaje za nas życie na krzyżu, umiera byśmy mogli żyć.

Wspaniały nastrój, niepowtarzalna atmosfera i ogromne przeżycie religijne - to określenie Misterium Męki Pańskiej, które przygotowały dzieci z kl. VIII Szkoły Podstawowej w Osieku pod kierunkiem katechetki Beaty Stochel i wychowawcy Mirosławy Żak. Całość rozpoczyna się uroczystą Ostatnią Wieczerzą, Jezus żegna się z Apostołami i z Piotrem, Jakubem i Janem odchodzi do Ogrodu Oliwnego. Tam dręczy go lęk przed męką lecz przyjmuje kielich od swego Ojca dla dobra ludzi. Zdradzony i wydany przez Judasza staje przed sądem Piłata. Piłat skazuje Jezusa na śmierć krzyżową.

Widzimy jak Jezus niesie ciężki krzyż i upada pod jego ciężarem. Wytrwale dochodzi do celu swej wędrówki, tam kaci przybijają Go do krzyża. Głośno i wyraźnie słyszymy słowa z krzyża „Ojcze przebac im, bo nie wiedzą co czynią” i „Wykonało się” - głowa Jezusa opada na piersi, a wokół słychać słowa pieśni „Matka, która pod krzyżem stała”. U stóp krzyża kłęczy Maryja płacząc i stoi wierny Jan. Ileż bólu i cierpienia ma w sobie ta scena. Jezus dobrowolnie za nas umiera. Ale oto Apostołowie zebrani w Wieczerniku witają Magdalenę, która mówi, że Jezus żyje. Nikt jej nie wierzy. Wtem wchodzi Jezus i pozdrawia ich słowami „Pokój wam”, rozsyła Apostołów w różne światy strony, a nam obiecuje, że będzie z nami, aż do skończenia świata. Rozlega się radosne „Abba Ojcze”, dzieci schodzą od ołtarza, a ludzie bijąc brawo wyrażają co czują, co przeżyli i co zachowają w sercu.

Beata Stochel

OKIEM SATYRYKA



Ніо даvmoxjadzie

Rys.L.Nadobny

Dzień Ukraiński w Olkuszu

Pierwszym punktem Dnia Ukraińskiego był wykład niżej podpisanego na temat Ukraińca Mikołaja Podhaluzina (zwanego „Uraganem”), który zdezerterował z armii carskiej i przyłączył się do powstania Styczniowego. Przez pewien czas był nawet rotmistrzem, dowódcą szwadronu olkuskiego, który wchodził w skład pułku olkuskiego w II korpusie gen. J. Hauke-Bosaka. Wsławił się Podhaluzin „ułańską” fantazją i wielkim zaangażowaniem dla powstańczej sprawy. Skończył rozstrzelany przez pluton egzekucyjny w fosie Aleksandrowskiej Cytadeli, jako prawdopodobnie ostatni skazany na śmierć za udział w powstaniu Styczniowym (2,5 roku po jego faktycznym upadku). Bardziej zainteresowanych odsyłam do „Przeglądu Olkuskiego” nr 1/188 ze stycznia tego roku, gdzie zamieściliśmy obszerny artykuł o Mitrofanie Podhaluzinie.

Wykładowi towarzyszyła wystawa zdjęć wsi ukraińskiej (z obwodu czarnobylskiego), oraz jej mieszkańców, często uchwyconych w trakcie prac gospodar-



skich. Można było obejrzeć Ukrainę jakiej nie znamy. Inna sprawa, czy w ogóle znamy Ukrainę.

Gwiazdą Dnia Ukraińskiego był oczywiście kijowski zespół DREWO, którego cztery wcześniejsze koncerty (w tym dwa w Warszawie) były szeroko reklamowane w ogólnopolskiej prasie. „DREWO to zespół, który zapoczątkował na Ukrainie nurt „muzyki autentycznej” - głosi notka na wydanej ostatnio w Polsce płycie „Pieśni z Ukrainy” (Koka 1998). Powstał w

W ramach cyklu „Olkusz - Mała, Wspólna Ojczyzna” Olkuskie Stowarzyszenie Kulturalne „Brama” zorganizowało w niedzielę, 18 kwietnia, „Dzień Ukraiński”. Mimo nie najlepszej pogody spora grupa olkuszian pofatygowała się do Baszty, by wysłuchać wykładu o Mitrofanie Podhaluzinie, Kozaku, rotmistrzu szwadronu olkuskiego w powstaniu styczniowym, obejrzeć wystawę zdjęć z Ukrainy, a zwłaszcza by wziąć udział w koncercie zespołu DREWO z Kijowa, który ludową muzykę wykonuje z prawdziwym pietyzmem i bez pseudoartystycznych udradnień.



roku 1979 w Kijowie i zgromadził zafascynowanych folklorem studentów i wykładowców Narodowej Akademii Muzycznej. Od początku zespołem kieruje etnomuzykolog, doktor historii sztuki - Jewhen Jefremow. Cały zespół to 10 osób, jeden z muzyków gra na skrzypcach, ale większość pieśni jest wykonywanych a capella. Repertuar DREWA to pochodzące z Polesia, Podola i Połtawszczyzny pieśni obrzędowe i ballady. Zbierają je w trakcie etnograficznych ekspedycji i zachowują dla potomnych sami członkowie DREWA. Śpiewane są tak jak zostały stworzone, jednym z celów zespołu jest zachowanie ich niepowtarzalnego klimatu. Trudno w słowach oddać piękno tych pieśni, muzyczną lekkość ukraińskiego języka w jakim są wykonywane. Klimat w jakim są prezentowane sprawia, że czujemy się tak, jakbyśmy byli na stepie, w jakimś kozackim chutorze. Śpiewający odgrywają w trakcie występu swoisty taniec, zmieniają się pozycjami, odsuwają się od siebie lub przybliżają. Jak słusznie zauważył Roman Pawłowski w entuzjastycznej recenzji koncertu DREWA z Domu Muzyki i

Tańca w Warszawie (GW z 16 IV) „śpiewają przede wszystkim dla siebie, całą uwagę poświęcając partnerom”. Wszyscy, którzy zechcieli, mogli nabyć na koncercie wydaną w Polsce płytę DREWA.

O tym, że zespół nie występuje dla pieniędzy, ale głównie



dla samej radości śpiewania, świadczy choćby to, że także dużo później, już po koncercie, gdy muzycy spotkali się na pięterku Baszty z organizatorami, i gdy odbyła się tam prawdziwa kozacka uczta, muzycy DREWA zaśpiewali znowu,

choć w umowie nie było mowy o żadnym dodatkowym nocnym koncercie. To zapewne zasługa przybyłych z Ukraincami muzyków z warszawskiego Domu Muzyki i Tańca, którzy swego czasu występowali w Olkuszu i zachowali nasze miasto w dobrej pamięci.

Jeśli ktoś nie wierzy w możliwość nawiązania dobrych kontaktów między naszymi narodami, powinien zobaczyć jak bawiono się w mieszanym polsko-ukraińskim gronie. Okazało się też, że olkuszanie potrafią śpiewać pieśni ludowe, potrzeba tylko odpowiedniego klimatu i odpowiedniej ilości...płynów.

Następnym organizowanym przez OSK „Brama” dniem z cyklu „Olkusz - Mała, Wspólna Ojczyzna” będzie Dzień Żydowski, który odbędzie się 27 czerwca.

Olgerd Dziechciarz
foto: Adaś Sowula

Olkuskie Stowarzyszenie Kulturalne BRAMA bardzo dziękuje sponsorom Dnia Ukraińskiego:

1. Urzędowi Miasta i Gminy Olkusz
2. F.H. „EDMARK” przedstawiciel Okno Plus
3. Spółdzielni Pracy „HERMES”
4. Piekarni J. Pałka, M. Wolska.

REPORTAŻ PRZEGLĄDU

Dojrżeli do seksu

Dziewiętnastoletnia Violetta jest matką półtorarocznej Ani. Ojcem dziewczynki jest Jacek. Szczęśliwi rodzice chcą mieć jeszcze więcej dzieci. Ale zrealizują te plany dopiero za kilka lat, kiedy Jacek będzie pełnoletni, bo skończył dopiero ... 15 lat i na razie nie ma pracy ani żadnego wykształcenia. „Najpierw muszę zdobyć jakiś zawód”, mówi odpowiedzialny, choć nieletni ojciec.

Kiedy się poznali, Violetta miała 17 lat, a Jacek był 13 letnim chłopcem.

- Po rozwodzie rodziców mieszkalam z ojcem w Gryfinie - opowiada Violetta. - Ale bardzo tęskniłam za mamą i dwa lata temu przeprowadziłam się do niej. Nikogo tu nie znałam, więc moja siostra zabierała mnie na spotkania ze swoimi przyjaciółmi. Pewnego dnia poznałam Jacka.

Violetta spodobała mi się od pierwszego wejrzenia - wyznaje Jacek. - Byłem szczęśliwy, kiedy zgodziła się ze mną: „chodź”. Wkrótce oboje uznaliśmy, że nasz związek „dojrzał” do seksu. Uważam, że to jest bardzo ważne w miłości. Moim zdaniem, jeżeli dwo-

je ludzi się kocha, powinni to sobie okazywać na różne sposoby.

Zupełnie innego zdania byli rodzice Violetty i Jacka. - Moja mama uważała, że za bardzo zaangażowałam się w ten związek. Mama Jacka rozmawiała ze mną i prosiła, żeby przestała się spotykać z jej synem. Uważał, że jestem dla niego za stara, że Jacek powinien mieć dziewczynę w swoim wieku. Ale my nie mogliśmy i nie chcieliśmy przestać się spotykać.

- Na kilka dni przed czternastymi urodzinami Jacka okazało się, że jestem w ciąży - wspomina Violetta. - Byliśmy przerażeni. Nie wiedzieliśmy, jak powiedzieć o tym rodzicom, zastanawialiśmy się co zrobić. Wiem, że powinniśmy być

ostrożniejsi, ale po prostu nie przypuszczałam, że 13 letni chłopak może zostać ojcem. Ja też nie chciałam być matką, zupełnie nie byłam przygotowana do tego psychicznie. Dlatego zdecydowaliśmy się na aborcję. Ale kiedy poszłam do lekarza, okazało się, że jest już za późno. Dziś oboje jesteśmy szczęśliwi, że tak się stało.

- Pamiętam to uczucie, kiedy nagle okazało się, że muszę stać się dorosłą, że skończyło się moje dzieciństwo - mówi Jacek. - Musiałem być odpowiedzialny. To właśnie ja powiedziałem o wszystkim rodzicom. Nie byli szczęśliwi. Ale przecież musieli się z tym pogodzić. Zamieszkałem razem z Violą u jej mamy. Musiałem odrabiać lekcje, robić zakupy, gotować. To ostatnie nie wychodziło mi najlepiej, tym bardziej, że moje potrawy oceniał najgroźniejszy sędzia - teściowa. Jednak z czasem, wszystkiego się nauczyłem.

Jacek okazał się zaskakująco zaradny i opanowany. Kiedy Violetta zaczęła rodzić, zajął się wszystkim. Wezwał karetkę, przez całą drogę

do szpitala podtrzymywał ją na duchu, a potem powiadomił rodziców o szczęśliwym rozwiązaniu.

- Pierwsze miesiące po urodzeniu Ani, byliśmy naprawdę szczęśliwi - opowiada Violetta. - Kiedy mała skończyła osiem miesięcy, coś się popsuło. Zaczęliśmy się kłócić, każde z nas uważało, że ma rację. Mieszkaliśmy razem w jednym pokoju. Jacek się uczył, a ja opiekowałam się dzieckiem. Było nam naprawdę trudno. Pewnego dnia, po prostu spakowałam walizkę, zabrałam małą i pojechałam do Gryfina, do swojego ojca. Bez słowa, bez żadnego wyjaśnienia. Nie wytrzymałam już tego całego napięcia i odpowiedzialności.

- Dzwoniłem do niej kilka razy dziennie, błagałem, by wróciła - mówi Jacek. - Po trzech tygodniach dała się namówić, zgodziła się, żebyśmy spróbowali jeszcze raz. Bardzo chciałem żyć z nią i naszym dzieckiem. Na szczęście Viola rozumiała jak bardzo ją kocham i, że chociaż czasem będzie nam ciężko, musimy walczyć o nasze szczęście.

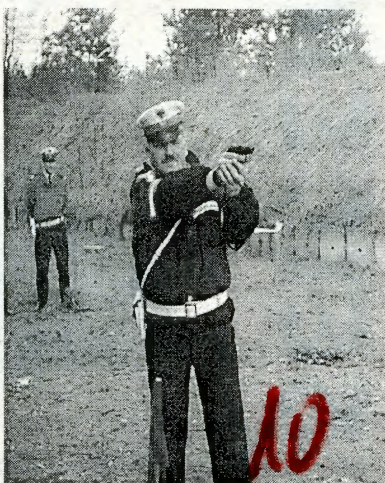
Dziś żadne z nich nie myśli już o rozstaniu. Planują wspólną przyszłość, dzieci. Jacek chce skończyć szkołę. Na razie pracuje dorywczo. Nie rozmawiają o różnicy wieku - to zupełnie im nie przeszkadza. Oboje twierdzą, że liczy się tylko miłość.

Agnieszka Karo - Karlińska
Imiona bohaterów zostały zmienione.

Zwyciężył młodszy aspirant ZBIGNIEW CEBO

14 kwietnia na strzelnicy w Bukownie odbył się sprawdzian z celności w strzelaniu; stanowił on pierwszy stopień eliminacji powiatowych w Ogólnopolskim Konkursie o Najlepszego Policjanta Ruchu Drogowego. Każdy policjant musiał oddać 12 (najlepiej celnych) strzałów do tarczy oddalonej o 25 metrów. A zaręczam, że 25 metrów w takiej sytuacji to dużo.

Ja ledwie widziałam cel, chociaż czarna sylwetka (paskudnego przestępcy) była duża. Naturalnie, przestępcy nie wolno zabić, powinno się go unieruchomić, toteż pierścienie o najwyższej ilości punktów znajdowały się na nogach. No, powiedzmy, na udach...jeśli to był osobnik długonogi. W każdym razie przy celnym strzale unieruchomienie pewne. Pierwszy strzelał Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego, komisarz Radosław Bąchór. Skończywszy zapowiedział, że poniżej uzyskanej przez niego punktacji już zejść nie można. Warunek nie został dotrzymany, ale to wina komisarza, ponieważ strzelał nieźle. Najcelniej strzelał starszy sierżant Piotr Szybalski. Na drugim miejscu znalazł się młodszy aspirant Zbigniew Cebo. Doskonale wyniki osiągnął również sierżant



Zbigniew Witkowski. Żeby sprawdzić, jak w rzeczywistości odbywa się to, co wygląda z boku na rzecz zupełnie łatwą, po szybkim przypomnieniu wiadomości z przysposobienia wojskowego (niemal od razu zrozumiałam, że nie należy zatykać lufy palcem), oddałam kilka strzałów. Pomijając to, że uczyniłam prawdziwy pogrom wśród mrówek i cieszących się wiosną robaczek, udało mi się również trafić w tarczę. Mój przestępca został ciężko ranny w kieszon i dwa paznokcie.

Po południu odbył się sprawdzian testowy z zakresu znajomości prawa ruchu drogowego i prawa wykroczeń, w którym najlepsze wyniki uzyskał młodszy aspirant Zbigniew Cebo, który został również zwycięzcą powiatowych eliminacji konkursu.

J.S.

